Nr. 69. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 23 Marca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.356.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoeseka i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eapszyc ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 30·— od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za opłatą 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zwycięstwo na G. Śląsku

Kraków, 22 marca.

Dzień 20 marca zapisany będzie przez pamięć narodową wszystkich czasów w rzędzie największych dat naszej historji. Bezkrwawy bój sumień i uczuć, wyrażających się na zewnątrz tylko kartką do głosowania, który polska idea narodowa stoczyła w dniu z niemiecką na Górnym Śląsku, zakończony został zwycięstwem idei polskiej. Jeszcze nie są znane dokładne cyfry, oficjalne sprawozdanie z wyniku niedzielnego plebiscytu nadejdzie zapewne w godzinach późniejszych, jednak już od wczoraj rana wiadomo, że zwycięstwo jest nietylko zupełne, lecz także świetne. Polskie uczucie narodowe nie miało na Górnym Śląsku przed sobą drogi ani łatwej ani prostej do wyrażenia się. Przeszkody, które na niej leżały, były wielkie i zdolne obudzić niejedną wątpliwość. Kraj od siedmiuset lat blisko w nieprzerwanem władaniu niemieckiem. Ludność jego przez tyle wieków niemal zapomniana przez Polskę, do świadomego życia narodowego dopiero tak niedawno zbudzona. Interesy ekonomiczne dotąd jak najściślej związane z niemieckiemi. Kierownictwo duchowe na wszystkich polach, religijnego nie wyjmując, w ręku inteligencji, w ogromnej przewadze niemieckiej. Oto tylko niektóre z tych wielkich przeszkód, jakie stały na drodze pełnemu wyrażeniu się uczucia i woli polskiej narodowej na tej ziemi. Także i mocarstwa koalicyjne, które pierwotnie przeznaczyły były od razu Górny Śląsk dla Polski, w ostatniej chwili uległy refleksji, czy decyzja ta nie opiera się więcej na danych archiwalnych, niż na faktach współczesnej rzeczywistości. Późniejsza decyzja mocarstw co do plebiscytu, jakkolwiek działały w niej z pewnością także i inne bardziej konkretne motywy, legitymowała się jednak tą właśnie refleksją.

I oto długo odkładany onegdajszy dzień porachunku przyniósł Polsce i jej idei państwowej i narodowej triumf, zdolny powetować i zrównoważyć całe dziesiątki lat krzywd i udręki, jakich narodowi naszemu z niemieckiej szczególniej strony nie szczędzono. Na pamiętne »ausrotten« Bismarcka padła odpowiedź wymowna nie tam, gdzie niemieckość nigdy nie czuła się dość mocną, gdzie uważała się zmuszoną i uprawnioną do obrony ustawami wyjątkowemi, wywłaszczeniami, kolonizacją celową i setką innych injuryj, na narodzie naszym spełnianych, ale tam, gdzie w wyobrażeniu żadnego nacjonalisty niemieckiego nigdy nie powstawała najlżejsza nawet obawa klęski i straty — na Górnym Śląsku. Nemezis jest nietylko okrutną. Ona jest przedewszystkiem doskonale sprawiedliwą. I może na tem właśnie przedewszystkiem jej groza polega.

Demokracja żywa i silna naszych czasów wróciła nam Śląsk Górny. Ona była naszą najsilniejszą w walce o ten klejnot korony Piastowej sojuszniczką. Bez triumfu demokracji nowoczesnej, bez współdziałania sił jej potężnych i poruszających masy ludzkie w ich najgłębszych pokładach, zwycięstwo takie nie byłoby możliwem do pomyślenia. Wyliczonych wyżej przeszkód nie byłaby przemogła żadna agitacja i propaganda. Przemogła je natomiast demokracja, która w masach budzi poczucie godności. A uczucie to znajduje zaspokojenie we własnem tylko państwie. Rodacy nasi górnośląscy poczuli się Polakami, dla których poza własnem państwem polskiem nic może być nic lepszego ani korzystniejszego. To też witamy ich nietylko z wdzięcznością, że decyzją swoją wzbogacili i wzmocnili nasze młode państwo, oddając mu w ręce jeden z najbardziej drogocennych skrawków środkowej Europy, nietylko z miłością, na jaką zasłużyli wytrwałością i wiernością dla wspólnej naszej idei narodowej, ale także jako najbardziej uświadomionych, najsilniej przez demokrację przetworzonych współobywateli naszych. Do wspólnoty państwowej i narodowej, po tylu wiekach rozłąki, wracają z posagiem nietylko pod względem materjalnym, lecz także i moralnym przebogatym. Państwo polskie już poczyniło kroki i dało gwarancje, że zarząd temi dobrami pozostanie w ich ręku, że to, co ich krwawicą powstało w niewoli, to będzie mogło rozwijać się i kwitnąć dalej już wolną ich pracą pełnoprawnych obywateli własnego państwa.

Według postanowień traktatu wersalskiego sam wynik plebiscytu na Górnym Śląsku nie przesądza jeszcze definitywnie przynależności tej ziemi. Ostateczna decyzja w tej mierze spoczywa w ręku Rady Najwyższej, dla której wynik plebiscytu ma znaczenie tylko informacji faktycznej. Tak brzmi formalne postanowienie. Ale instynkt całego narodu polskiego mówi co innego — mianowicie, że w niedzielę zapadła decyzja ostateczna, że Śląsk już właściwie należy do Polski i że nie może być już dzisiaj instancji na świecie, którąby mogła, a nawet chciała, zaprzeczyć nam nasze tak świetnie stwierdzone do tej ziemi prawo.

Rozmaite machinacje wielkiej polityki współczesnej wystawiały już sumienie publiczne dość często na ciężkie i ryzykowne próby, aby odpowiedzialne za tę politykę czynniki odważyły się próbę taką raz jeszcze ponawiać, starając się rozstrzygnąć inaczej, niż już rozstrzygnęła wola większości bezpośrednio interesowanej ludności. Na Górnym Śląsku nie może powtórzyć się w żadnej modyfikacji jedna z historyj dotychczasowych z rozstrzyganiem kwestyj narodowościowych. Niedzielny plebiscyt usunął ostatecznie wszystkie wątpliwości, jeżeli je jeszcze poza Polską gdziekolwiek żywiono. Wola tym aktem objawiona musi być i będzie uszanowaną i co do joty spełnioną.

Tak więc szczęśliwie i radośnie zakończyło się dzieło restytucji naszej granicy narodowej i państwowej na zachodzie. Naprawione odwieczne krzywdy, ukarane niezliczone zbrodnie i występki naszych ciemiężców i dręczycieli. Młode nasze państwo zyskało nową potężną ostoję i zadatek świetnego rozwoju na przyszłość. Spoglądajmy w nią czujni i silną wolą przejęci, aby tkwiących w niej świetnych możliwości nie zmarnować, lecz aby je wszechstronnie wyzyskać i urzeczywistnić.

Wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku

WYNIK GŁOSOWANIA.

Bytom, 22 marca (Tel. wł.) Z komisarjatu plebiscytowego od dr Rakowskiego, delegata rządu polskiego, otrzymaliśmy następującą **oficjalną wiadomość** o wyniku plebiscytu w 9 powiatach:

Skończono już obliczenia w powiecie bytomskim, katowickim, tarnogórskim, zabrskim, Huta Królewska, gliwickim, rybnickim, pszczyńskim i strzeleckim. Ogółem w powiatach tych wypowiedziało się

za Polską 384.147

za Niemcami 360.000,

a według gmin **za Polską 462 gmin, za Niemcami 94.** Wedle stanowczego zapewnienia dr Rakowskiego głosowanie miało się odbyć gminami. **Rozdział nastąpi według systemu głosowania gminami. Wobec tego wynik ten należy uważać za bardzo korzystny.**

Bytom, 22 marca (Tel. wł.) Wedle zapewnienia posła Korfantego **rozdział Górnego Śląska nastąpi wedle gmin.**

SZCZEGÓŁOWE OBLICZENIE GŁOSÓW.

Sosnowiec, 22 marca (PAT). Dalsze informacje o wynikach głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku przedstawiają się w sposób następujący:

W powiecie bytomskim:

Bytom za Polską 10.176, za Niemcami 30266.

Powiat Bytom za Polską 19 gmin, za Niemcami 6 gmin.

Wogóle padło za Polską 62.965, za Niemcami 44.656.

W poszczególnych gminach:

Wielkie Piekary za Polską 4.831, za Niemcami 751.

Wielka Dąbrówka za Polską 1.878, za Niemcami 352.

Orzechów za Polską 2.857, za Niemcami 1.345.

Powiat Czarny za Polską 3.914, za Niemcami 1.953.

Brzozowice za Polską 997, za Niemcami 109.

Brzeziny za Palską 1.910, za Niemcami 852.

Grzechowiec (dwór) za Polską 158, za Niemcami 62.

Grzechowiec (gmina) za Polską 4.460, za Niemcami 1.682.

Bobrek (dwór) za Polską 245, za Niemcami 137.

Bobrek (gmina) za Polską 2.246, za Niemcami 2.545.

Rokielnica za Polską 1.501, za Niemcami 355.

Szomberki (dwór) za Polską 371, za Niemcami 244.

Szomberki (gmina) za Polską 1.996, za Niemcami 712.

Kamień (dwór) za Polską 996, za Niemcami 159.

Karf za Polską 2.138, za Niemcami 938.

Godule-Brzegów za Polską 2.177, za Niemcami 1.330.

Chropaczów (gmina) za Polską 2.583, za Niemcami 1.345.

Chropaczów (dwór) za Polską 1.039, za Niemcami 439.

Huta Bismarka za Polską 4.654, za Niemcami 8.341.

Hohelinde za Polską 3.528, za Niemcami 2.562.

Lipiny za Polską 5.306, za Niemcami 4.049.

Świętochlowice za Polską 5.874, za Niemcami 6.335.

W powiecie **tarnogórskim 70 proc. za Polską,** w powiecie **gliwickim 80 gmin** za Polską 10 gmin za Niemcami, w powiecie **katowickim 20 gmin** za Polską, 10 za Niemcami. Ogólnie **w katowickim 66.147 za Polską,** za Niemcami **52.831, w rybnickim 70 proc. za Polską, 48.419 głosów** za Polską, **26.978 za Niemcami** (104 gmin za Polską, 6 gmin za Niemcami).

Brak jeszcze informacyj o rezultacie **w 15 gminach powiatu rybnickiego.** W powiecie lublinieckim za Polską **42 gminy,** za Niemcami **16,** brak jeszcze informacyj o rezultacie w 20 **gminach.** W powiecie strzeleckim **79 gmin** za Polską, **43 gmin** za Niemcami. Brak jeszcze wiadomości z **2 gmin.** W powiecie pszczyńskim **80 proc. za Polską, 20 proc. za Niemcami.**

Bytom, 22 marca (East Express). Ludność polska i polskie organy plebiscytowe **ze spokojem oczekują wyników głosowania. Dotychczasowe obliczenia potwierdzają pewność zwycięstwa na Górnym Śląsku,** natomiast Niemcy aczkolwiek pozornie udają zwycięzców, jednak są wszelkie oznaki, że lada moment **może nastąpić paniczna wiadomość utraty Śląska i ucieczka do Vaterlandu,** jak to było w swoim czasie w Poznańskiem.

Popłoch na giełdzie warszawskiej.

Warszawa, 22 marca (Tel. wł.) Na wczorajszej czarnej giełdzie nastąpiła gwałtowna zniżka walut zagranicznych. **Dolary spadły do 670, marki niemieckie 10.8, franki 52;** papiery dewizowe względnie się utrzymały. **Na giełdzie panuje popłoch.**

Gdańsk, 22 marca (East Express). Wskutek wiadomości plebiscytowych giełda gdańska zareagowała **gwałtowną zwyżkę marki polskiej, za którą płacono po 10 fenigów.**

GWAŁTOWNY SPADEK MARKI NIEM.

Bydgoszcz, 22 marca (East Express). Banki tutejsze w oblężeniu. Ludność pośpiesznie wyzbywa się waluty niemieckiej. Za markę polską płacono **po 19 fenigów.**

DEMONSTRACJE NIEMIECKIE.

Opole, 22 marca (East Express). W nocy z 20 na 21 bm. w Katowicach Niemcy urządzili **wielką demonstrację antypolską.** Szybkość i sprawność zorganizowania tej demonstracji pozwala przypuszczać, iż nie była ona samorzutną, lecz jest dziełem **tajnej organizacji wojskowej niemieckiej.** Demonstracja nabrała o tyle **groźnego charakteru,** że wojska koalicyjne przyprowadziły demonstrantów do porządku. W chwili ogłoszenia urzędowego wyniku głosowania, które niewątpliwie da znaczną przewagę Polsce, **należy się obawiać wybuchu podobnych demonstracyj na całym terenie plebiscytowym.**

Opole, 22 marca (East Express). Około północy po ogłoszonych przybliżonych wynikach plebiscytu Niemcy tutejsi urządzili wielką demonstrację, przeciągając ulicami ze śpiewem »Deutschland ueber Alles«. Demonstrantów rozprószono, aresztując kilka osób.

LICZBA EMIGRANTÓW.

Paryż, 22 marca (East Express). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało urzędowy komunikat, stwierdzający, że na Górny Śląsk przybyło **131.000 emigrantów.**

PLEBISCYT ODBYŁ SIĘ SPOKOJNIE.

Paryż, 22 marca (East Express). Według ostatnich informacyj, jakie otrzymano z Górnego Śląska, **dzień, w którym odbył się plebiscyt, przeszedł zupełnie spokojnie. Również i głosowanie odbyło się w jak największym porządku.**

Niemieckie nadzieje i obliczenia.

Nauen, 22 marca (East Expr. Radjo). Niemiecki komisarjat plebiscytowy podaje według wiadomości z Katowic, że wobec ogólnego wyniku wyborów na Górnym Śląsku, który ulec może jeszcze tylko bardzo małym zmianom, **większość absolutna przypada Niemcom, z wyjątkiem Pszczyny i Rybnika, gdzie spodziewaną jest większość Polska.** Większość głosów dla Niemiec, a mianowicie około 63 proc. wykazują miasta, w tem także Tarnowicie i Rybnik. Blisko 90 proc. głosów otrzymali Niemcy w okolicach przemysłowych, wobec czego można skonstatować w ogólności, że **Niemcy odniosą ogromne zwycięstwo.**

Nauen, 22 marca (East Express Radjo). — **Opole, 21 marca, godz. 6.30).** Śląski wydział we Wrocławiu podaje, że **Niemcy uzyskali przy plebiscycie poważną większość głosów mianowicie 700.000, podczas gdy Polacy 460.000.** — Brak jeszcze pewnych szczegółowych wyników jednakowoż nie zmieni to ogólnych cyfr. Wyniki z miast są następujące: **Kluczborg 43.000, otrzymali Niemcy, Polacy zaś 23.000, Olesno 24.000 i 11.400, Lubliniec 15.100 i 13.800, Tarnowskie Góry 17.600 i 27.000, Pszczyna 22.500 i 22.900, Górny Głogów 32.700 i 4.500, Koźle 36.300 i 11.700, Gliwice 58.000 i 32.000, Głupczyce 65.100 i 500, Racibórz 48.700 i 20.700, Katowice 76.400 i 78.800, Huta Królewska 32.800 i 10.800, Bytom 53.900 i 73.500, Zabrze 45.200 i 43.000, Opole 81.000 i 26.000, Pszczyna 14.400 i 41.000, Rybnik 28.800 i 40.000.** Ogólny wynik głosów przypada na **Niemcy 713.700, na Polskę 460.700,** z czego widać, że **Niemcy uzyskali 61 proc.** większości.

Katowice, 22 marca (PAT). Biuro Wolffa podaje: Niemiecki komisarz plebiscytowy donosi: **Rezultaty głosowania w Pszczynie i Rybniku nie są jeszcze znane.** Należy jednak oczekiwać w obu okręgach **polskiej większości.** Bez Pszczyny i Rybnika wynosi większość niemiecka 73 proc.

Dalszy telegram komisarza niemieckiego brzmi:

Mimo olbrzymiego teroru polskiego **uzyskali Niemcy w zagłębiu przemysłowem pewną większość w obszarze na zachód od Odry przeważającą większość.** Miasta Mysłowice, Katowice, Huta Królewska, Bytom, Gliwice, Tarnowice, Rózomberg, Rybnik, Kluczborg uzyskały głosów niemieckich 100 proc. Przemysłowe gminy wiejskie Huta Laury, Siemianowice, Huta Bismarka, Zabrze, przewyższają spodziewaną większość niemiecką.

W nocy na 20 bm. Polacy pracowali wszelkimi środkami teroru(!), mimo to **plebiscyt odbył się o ile dotychczas można powiedzieć, spokojnie.**

Berlin, 22 marca (PAT). Biuro Wolffa podaje: Zjednoczony związek górnośląski donosi na podstawie zestawienia wyniku przez kierowników grup miejscowych: Okręg Katowice miasto i wieś, głosów niemieckich **72.831,** polskich **66.187,** miasto Huta Królewska głosów niemieckich **31.848,** polskich **19.796.** Bytom okręg głosów niemieckich **59.232,** polskich **62.640.** Zabrze niemieckich **36.676,** polskich **31.625,** miasto Tarnowicie niemieckich **8.683,** polskich **2.738.**

Opole, 22 marca (PAT). Biuro Wolffa rozesłało następujące informacje: Wedle doniesień, jakie nadeszły do godz. 7 rano, **oddano naogół na Górnym Śląsku 713.700 głosów niemieckich, a 460.700 polskich.** Oznacza to większość niemiecką 61 proc. Kilka jeszcze niewiadomych rezultatów nie może zmienić sukcesu niemieckiego.

Do chwili zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy **ostatecznego urzędowego zestawienia wyników plebiscytu na Górnym Śląsku.**

Przyp. „N. Ref.".

Kronika górnośląska.

KRAKÓW WOBEC PLEBISCYTU. Wśród niezwykłego podniecenia umysłów wiadomościami z Górnego Śląska, spędził Kraków dzień wczorajszy. Informacje o wynikach plebiscytu podawano sobie z ust do ust, rozchwytywano dzienniki, które wiadomości te przynosiły.

»Nowa Reforma« wydała numer poniedziałkowy o godzinie 5 po poł., z najświeższemi wiadomościami, jakie do redakcji do tego czasu nadeszły. Dziennik rozszedł się w wielkim nakładzie, a informacje były przedmiotem ożywionych rozmów i dyskusyj.

Pokazało się, że spokojny na pozór Kraków odczuwał w całej pełni doniosłość dziejowej chwili na Śląsku i z zapartym oddechem wsłuchiwał się w bijące na Górnym Śląsku tętno Polski. To też napływające wiadomości, o które nadto upominano się osobiście i telefonicznie bardzo skwapliwie w redakcjach dzienników, budziły radość powszechną i nadzieje na lepszą przyszłość kraju.

Był to dla Krakowa dzień jakby świąteczny — ten dzień górnośląski.

WIELKA MANIFESTACJA Z OKAZJI ZWYCIĘSTWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Towarzystwo obrony kresów zachodnich w porozumieniu z prezydjum miasta zaprasza mieszkańców stoł. król. miasta Krakowa, wszystkie instytucje, urzędy, stowarzyszenia, cechy, organizacje społeczne i polityczne, oświatowe i kulturalne, zakłady naukowe, publiczne i prywatne, duchowieństwo do wzięcia udziału w wielkiej manifestacji, która odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 11

Śląsk G. pod opieką rządu pruskiego

...Bywały chwile, w których położenie chłopa i robotnika górnośląskiego stawało się wprost rozpaczliwe. Krzywdzony przez panów, nieludzko z nim się obchodzących, wyzyskiwany przez plantatorów przemysłowych, uciskany fiskalnie i narodowo przez rząd, lud górnośląski zdobywał się na »heroizm niewoli«. Ale ta bierna jego odporność ginęła wobec klęsk żywiołowych.

Jest rzeczą trudną do zrozumienia, że w wieku XIX., w środku Europy, w państwie »dobrze rządzonem«, mógł znajdować się kraj, zasobny w bogactwa przyrody, do którego co pewien czas zaglądał głód ze swojemi strasznemi następstwami. Że w Rosji były zawsze gubernje głodujące, to dziwić nie może, jeżeli weźmie się na uwagę niski stan kultury rolnej, ciemnotę ludu, ubóstwo przyrody, niepłodność ziemi, brak uprzemysłowienia, niedołęstwo rządu, przyzwyczajenie czynowników do kradzieży dobra publicznego, wreszcie niedostateczne środki komunikacyjne. Ale w środku Europy, w warunkach pod każdym względem pomyślnych, »gubernja« głodująca i wymierająca wydawać się powinna niemożliwością.

A jednak Górny Śląsk był taką gubernją w praworządnem, kulturalnem, z niemiecką pedanterją urządzonem i rządzonem państwie pruskiem.

Tak n. p. przy końcu 1847 roku Górny Śląsk **stał się prawdziwą »doliną śmierci«. Mieszkańcy jego, z małym wyjątkiem, zamienili się w** głodujących żebraków. Gromady starców, kobiet i dzieci chodziły po całym kraju, żebrząc o kawałek chleba, choćby o odpadki kuchenne, o surowe strużyny ziemniaków. Na polach, na drogach, w lasach znajdowano ciała zmarłych z głodu. Współcześni opowiadają ze zgrozą, jak brat wydzierał ostatni kęsek chleba bratu, jak matki porzucały w rozpaczy swoje dzieci, lub zabijały je, pragnąc im oszczędzić strasznych mąk śmierci głodowej. Tyfus brzuszny i czerwonka zabierały tysiące ofiar.

Niepodejrzany świadek, bo Niemiec, dr Ring, pisze: »Ze wszystkich stron dochodziły wieści najstraszniejsze, ale ogłaszać ich nie było można, gdyż rząd ostro nakazał dziennikom milczenie. Liczba chorych w niedługim czasie doszła do 80 tysięcy. Bywały wsie, w których większość mieszkańców uległa chorobie. Brak było wszelkiej pomocy, lekarstw, pielęgnacji i odzieży... Księża, lekarze i grabarze, mimo najlepszej woli, nie byli w możności wypełniać swoich obowiązków. Zdrowi byli zbyt osłabieni, aby mogli nieść pomoc chorym, albo też w obawie zarażenia się trzymali się zdaleka od domostw zarażonych, pozostawiając nieszczęśliwych na łaskę losu. Do zgrozy śmierci przyłączyła się głucha rozpacz i nieprawdopodobna obojętność ludzi, zdemoralizowanych długoletnią nędzą i ciemnotą«.

Ring w opowiadaniu swojem przytacza szczegóły, będące strasznym aktem oskarżenia dla rządów pruskich.

»Mając już zarodek śmierci w sobie — pisze — chłop obszarpany, paląc fajkę, wiezie matkę swoich pięciorga dzieci na taczkach ku **bramom cmentarnym; z kilku drążków i gałązek** sosnowych zbił coś dla niej w rodzaju trumny. A w kilka dni później jego obdarte dzieci tąsamą drogą, zmieniając się, wloką ciało zmarłego ojca — i do odbycia tej krótkiej, ćwierćmilowej drogi w braku sił, zużywają niemal dzień cały...

...»Wołają do umierającego księdza katolickiego. Wstępuje do ponurej chaty, gdzie jedno z pięciorga nagich, chorych dzieci wskazuje mu na łóżko, grożące zawaleniem, na którem leżą rodzice. Przystępuje do łoża i widzi, że tylko matka jeszcze żyje, bo leżący obok niej ojciec jest już trupem. Zmarł przed kilku dniami, ale dzieci nie zdołały go same wynieść... Matka jest już w agonji. Ksiądz, przerażony tak strasznym obrazem, sam się rozchorował i po kilku dniach umarł...«

Albo inny obraz. »Ojciec ośmiorga dzieci utracił żonę i pięcioro dzieci. Każdego trupa wsuwał do miecha i niósł go na plecach ku cmentarzowi; przerzucał go przez płot, nie troszcząc się o pochowanie...«

Wiadomość o tem strasznem położeniu górnośląskiej ludności roznicsła się szeroko i wywołała ze strony nawet Niemców ogromne na rząd oburzenie. Przysłano wreszcie lekarzy. Jednym z nich był dr Ring. Oto pierwsze jego wrażenia:

»Niskie domki wyglądały, jakby wymarłe i opuszczone przez mieszkańców. Nigdzie nie widać było wznoszącego się nad nimi dymu. Naokół panowała cisza grobowa, przerywana jedynie krakaniem spłoszonych wron i kawek... Drzwi pierwszej chaty znaleźliśmy zamknięte. Musieliśmy długo kołatać, zanim je nam otworzono. **Na progu ujrzeliśmy chłopa,** a raczej cień jego z wychudłemi, drżącemi członkami i z trupią twarzą; był tak osłabiony, że nie mógł utrzymać się na nogach i musiał opierać się o ścianę. Na widok nasz zawołał ochrypłym głosem: »Wynoście się, tu jest wielka choroba«. Opowiadał nam ze łzami, że już od tego dnia nie widział żywych ludzi i że się żywi tylko otrębami. Na glinianej podłodze leżało na zgniłej słomie sześcioro chorych, a między nimi dwa trupy dziecięce, już rozkładające się... Nigdy nie zapomnę tego okropnego widoku tych osłupiałych, zgasłych oczu trupów, a gorączkowych spojrzeń u tych żyjących, wychudłych postaci, oczekujących z tępą obojętnością śmierci, lub też skubiących w nerwowej bojaźni brudną kołdrę i bełkocących niezrozumiale wyrazy...«

»Rheinische Zeitung«, poszukując winowajców tego stanu, takie wyraziła zapatrywanie: »Głód, który się rozszerza na Górnym Śląsku, oraz będąca jego następstwem zaraza, nie powstały wskutek klimatu, nieurodzaju, lub przez powódź. Klimat tam jest zdrowy, nieurodzaju tam nie było. Głód i tyfus głodowy są skutkami nikczemnej gospodarki wyzyskiwaczy, raubritterów, panowania magnatów i obojętności rządu. Tylko dwie piąte gruntów znajduje się w rękach chłopskich, a na tych gruntach ciążą ogromne robocizny i daniny na korzyść panów, a prócz tego jeszcze podatki państwowe, szkolne, powiatowe, gminne. Dziedzice większej posiadłości płacą tylko drobną część podatków państwowych. Ludność żywi się ziemniakami i gorzałką. Gdyby to chłop posiadał jeszcze w obfitości te dwa artykuły żywnościowe, toby nie było ani zarazy, ani tyfusu... **Zgłodzeni,** sprasowani i skatowani muszą spokojnie patrzeć na przepych i dumę raubritterów i nikczemność kasty urzędniczej. Taki był i jest aż po dziś dzień los szerokich mas ludności polskiej na Śląsku...«

Ale tych głosów oburzenia nie było wiele, a i te, które się odezwały, były bez wpływu. Inne prowincje pruskie nie pospieszyły Górnoślązakowi z pomocą. Niemcy, kochający tak ten kraj, że go puścić od siebie nie chcą, poprzestawali na słowach, na czyn miłosierny zdobyć się nie umieli. Jeszcze w kilka lat później przypomniał im to bezimienny Niemiec w »Breslauer Zeitung«. Broniąc ludności górnośląskiej przed czynionym jej zarzutem lekkomyślności, zdobył się na taką uwagę: »Kiedy Śląsk przed kilku laty nawiedzony był epidemją i głodem, okazało się w całej pełni samolubstwo niemieckie. A co gorsze: lekkomyślność, czy egoizm?«

Głód na Górnym Śląsku w roku 1847 nie był, powtarzam, wyjątkiem, lecz tylko jedną z jego częstych katastrof głodowych i epidemicznych. Już za naszych czasów, bo w roku 1879, zabierał tysiączne ofiary. A kto pospieszył Górnoślązakom z pomocą? Czy Niemcy? — nie. Pospieszyło Królestwo Polskie, wysyłając całe pociągi z żywnością i zbierając obfite pieniężne składki, aby ratować lud bratni.

Taką to opiekę roztaczali Niemcy i roztaczał rząd pruski nad »swoją« Kalifornią. Miejmy nadzieję, że jej już nigdy roztaczać nie będzie.

Kazimierz Bartoszewicz.

przed południem pod pomnikiem grunwaldzkim. Program manifestacji:

1) Zbiórka pod pomnikiem grunwaldzkim.

2) Przemówienie.

3) Pochód ul. Florjańską i Grodzką na Wawel ze sztandarami i muzykami.

4) Uroczyste »Te Deum« w katedrze, które odprawi ks. biskup Sapieha.

Zwycięstwo nasze na Górnym Śląsku ma niezwykle doniosłe znaczenie dla całej Polski. Od niego zależy przyszła potęga Rzeczypospolitej. Dlatego nie powinno braknąć w tej uroczystości nikogo, kto cieszy się z powrotu oderwanej przed 600 laty dzielnicy piastowskiej do Macierzy polskiej.

Okażmy naszym braciom górnośląskim naszą radość!

Z OKAZJI ZWYCIĘSKIEGO WYNIKU PLEBISCYTU na Górnym Śląsku młodzież szkół średnich w Krakowie urządziła wczoraj odruchowe podczas nauki wielkie manifestacje. Orkiestry zakładów odegrały szereg pieśni narodowych, poczem profesorowie przemówili do uczniów, podnosząc znaczenie naszego zwycięstwa na Górnym Śląsku. Szczególnie podniosły nastrój panował w gimnazjum św. Anny, gdzie do młodzieży przemówił prof. Owiński. Wieczorem również odruchowo urządziła publiczność manifestację na ulicach miasta oraz w teatrach. Oficjalna manifestacja odbędzie się w najbliższych dniach.

UROCZYSTOŚCI WARSZAWSKIE. Wobec nadchodzących do stolicy pomyślnych wiadomości o wynikach plebiscytu, zapowiedziano na wczoraj w godzinach popołudniowych wielką manifestację narodową. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 5. Aleje 3 Maja zapełniły nieprzebrane tłumy publiczności, szpaler tworzyła młodzież szkolna, przed prowizorycznym ołtarzem zgromadzili się przedstawiciele całego ciała dyplomatycznego, misyj zagranicznych, Sejmu, rządu, delegacje zrzeszeń, wyższych uczelni naukowych itd. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania Roty Konopnickiej, następnie kard. Kakowski zaintonował »Te Deum«, oraz odprawił modły za dusze poległych na Górnym Śląsku. Uroczystość miała charakter podniosły. Zakończyła się odśpiewaniem »Boże coś Polskę«.

UROCZYSTOŚCI W POZNANIU. Wczoraj w Poznaniu po południu o godzinie 5 odbyła się wielka imponująca manifestacja z powodu zwycięstwa polskiego na Górnym Śląsku. Po otrzymaniu wiadomości z komitetu obrony Górnego Śląska w Poznaniu, który zasięgnął informacji bezpośrednio w polskim komisarjacie w Bytomiu i stwierdził, że sprawa polska **przedstawia się korzystnie**, z przed Zamku wyruszył do fary ogromny pochód, w którym procz wojskowości wzięło udział **ministerstwo b. dzielnicy pruskiej z ministrem Kucharskim, organizacja strzelecka, cechy, stowarzyszenia, urzędy państwowe i tłumy publiczności.**

Rokowania polsko-litewskie.

O bezpośrednie rokowania Polski z Litwą.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa, 22 marca. (PAT). Minister spraw zagranicznych wystosował do przewodniczącego Rady Ligi narodów notę. dotyczącą **sporu polsko litewskiego**, w której omawia sprawę zbliżających się **rokowań w Brukseli** pomiędzy rządem **polskim a litewskim**. Nota, zapewniająca o legalnem stanowisku Polski wobec problemu litewskiego. zawiera w końcowym swoim ustępie następujące oświadczenie:

Ponieważ ta transakcja miałaby być dokonana bezpośrednio między władzami **kowieńskiemi** a władzami **Rzeczypospolitej**, nie wydaje **się** konieczne, aby czuwanie nad temi dostawami miało być powierzone **komisji kontrolującej**. Odnośnie do propozycji Rady, aby **nie przystąpiono do wyborów** na terytorjach spornych bez poprzedniej zgody członka Rady mającego przewodniczyć rokowaniom, rząd polski może oświadczyć, że **żadne wybory nie odbędą się na Litwie środkowej**, zanim poprzednio nie **zostaną wykonane w czasie rokowań w Brukseli wszelkie środki**, które będą leżały w jego mocy, celem **polubownego załatwienia sporu**

Gdyby wbrew najszczerszym życzeniom narodu polskiego rokowania brukselskie nie miały doprowadzić do **pozytywnego rezultatu**, rząd polski nie będzie się mógł sprzeciwić temu, aby ludność Litwy środkowej **wyraziła swobodnie swoją wolę.**

Komunikując powyższe do wiadomości Waszej Ekscelencji, mam zaszczyt równocześnie oświadczyć, że rząd polski pragnąłby wszcząć rokowania **w terminie, oznaczonym przez uchwałę Rady z dnia 3 marca.**

Warszawa, 22 marca. (PAT). Przedstawiciel Polski przy Lidze narodów, **dr Aszkenazy**, wystosował do przewodniczącego Rady Ligi narodów notę **w sprawie polsko-litewskiej**. W nocie tej dr Aszkenazy pisze między innemi:

W obecnej chwili, nie zrzekając się w zasadzie **projektu konsultacji**, proponowanej przez Radę, rząd polski przyjmie powolnie **nową propozycję Rady**, pomimo, że ostatnie rozczarowanie może wywołać w opinji publicznej **w Polsce i Litwie środkowej** uczucie, **że niektóre postanowienia tylko z trudnością mogłyby być przyjęte**. Owiany zawsze tymsamym duchem pojednania i najlepszej woli, rząd polski przyjmie zaproszenie do **bezpośrednich rokowań**, któreby się miały odbyć pod przewodnictwem **najwybitniejszego członka Rady Ligi narodów**, co stanowi już samo w sobie cenny zadatek ich **powodzenia.**

Po podpisaniu traktatu ryskiego.

WIZYTA POSŁA SOWIECKIEGO.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). »Gazeta Wieczorna« donosi **z Rygi**: Poseł sowiecki, **Hirschberg-Harecki**, złożył pierwszą wizytę poselstwu polskiemu w Rydze. W zastępstwie posła **Kamienieckiego** sekretarz poselstwa, **Baliński, rewizytował poselstwo sowieckie.**

Rokowania rosyjsko-rumuńskie.

Warszawa, 22 marca (Tel. wł.) Zgodnie z dotychczasową wymianą depesz między rządem **sowieckim a rumuńskim** doszło do zgody między obydwoma wspomnianemi rządami co do rozpoczęcia **rokowań pokojowych.** Jako miejsce rokowań wyznaczono R e w e l. Przewodnictwo obrad objął rumuński pełnomocny minister i obecny komisarz rumuński w Konstantynopolu Filati. Daty rozpoczęcia rokowań jeszcze nie wyznaczono.

Układy handlowe Włoch.

Rzym, 21 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Hr. Sforza, udzielając odpowiedzi w Izbie gmin na zapytanie w sprawach, związanych z konferencją londyńską, zawiadomił Izbę o zawarciu **układu handlowego z Czechosłowacją**, o mającem niebawem nastąpić podpisaniu **traktatu handlowego z Rosją**, oraz wyraził nadzieję, że zostanie zawarty również **układ ekonomiczny z Polską.**

Wyjazd Vivianiego do Ameryki.

Paryż, 21 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Viviani wsiadł w porcie Havre na okręt, aby udać się do Stanów Zjednoczonych celem złożenia Hardingowi życzeń w imieniu Francji

Kongres P. S. L.

Lwów, 21 marca (PAT). Wczoraj odbył się kongres polskiego stronnictwa ludowego ze wschodniej Małopolski. Przyjechało ze wszystkich powiatów wschodniej Małopolski około 5.000 chłopów i inteligencji, grupującej się pod sztandarem polskiego stronnictwa ludowego. Wiec zagaił redaktor dr Jampolski. Prezesem honorowym wybrano Wincentego Witosa. Przewodniczył wiecowi wicemarszałek Sejmu p. Bojko. Zastępcami wybrano posła Bryla i Jędrzeja Witosa, brata premjera, oraz inż. Pawłowskiego.

Pierwszy przemówił p. B o j k o, który zaznaczył, że skoro lud doszedł do władzy, to musi dowieść, że rządzić potrafi należycie.

Następnie zabrał głos prezes stronnictwa p. W i t o s, zaznaczając. że w tej sytuacji, w jakiej się Polska obecnie znajduje, polskie stronnictwo ludowe dopiero teraz może rozszerzyć swoją działalność na wschodnią Małopolskę. — Wszyscy, którzy pracę tę prowadzili i prowadzić będą musieli. muszą mieć to na uwadze, że praca ta nie może się ograniczyć na zagrodzie, lecz powinna się zaczynać i kończyć na Polsce. Dziś już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **granica nasza kończy się na Zbruczu.** Jeżeli oba rządy na podstawie porozumienia granice te wyznaczyły, to **nikt trzeci nie ma tu nic do gadania.**

Reforma rolna — mówił następnie prezes Witos — nie ma na celu wyrwania ziemi drugim, lecz ma ją dać tym, którzy na niej pracować pragną i umieją. My nie chcemy dla siebie przywilejów.

Dalej omawiał prezes wadliwy stan aprowizacji, którą odziedziczyliśmy po zaborcach. — Mowę prezesa Witosa przyjęto oklaskami.

Pos. B r y l wygłosił referat na temat roli chłopa w Polsce, nawołując chłopów z Galicji wschodniej do zorganizowania się.

Pos. G r z ę d z i e l s k i referował sprawę reformy rolnej. Nastąpiła dyskusja, w której zabierało głos 20 mówców. Wybrano też komitet powiatowy, na którego czele stanął inżynier Pawłowski, członek wydziału samorządowego.

Wreszcie uchwalił kongres następującą **rezolucję:**

»Lud polski wschodniej Małopolski wraz z idącym solidarnie **ludem mieszczańskim i inteligencją**, żądają pełnego wprowadzenia w życie należnych masom ludowym praw i pełnego udziału w rządzie, oświadcza, że czując się odpowiedzialnym za całość życia państwowego w Polsce, wszystkich sił użyje dla wykończenia i utrwalenia gmachu potężnego sprawiedliwej Polski ludowej. Hołd swoim wodzom składa za to, że w najważniejszej chwili dla zbawienia ojczyzny, brzemię władzy utrzymali na swoich barkach. Mnogością swoich rzesz i ich patrjotyczną świadomością, daje kongres wobec świata świadectwo **nienaruszonych praw państwa polskiego do wschodniej Małopolski, od której ono na chwilę nie odstąpi.** Ustanowiona w warunkach pokojowych linja **Zbruczu, jako wschodnia granica państwa polskiego**, przesądza zarazem ponad wszelką wątpliwość **przynależność do tego państwa obszarów, położonych na zachód od tej granicy.**

Od wszystkich tych, którzy się mienią naszymi przyjaciółmi, żąda kongres **uznania tych naszych praw**, nie ulegających wątpliwości, a leżących w interesie całej ludności **ruskiej**, wyciąga kongres dłoń do współpracy, zapewniając jej pełnię praw i stwierdzając, że jedynie państwo polskie ma wolę i jest w stanie zapewnić jej możność **pełnego narodowego rozwoju braciom górnośląskim**, rzeszom chłopskim i robotniczym, walczącym po wiekowej niewoli o powrót na łono Polski, zasyłamy wyrazy naszej najgłębszej solidarności i zapewnienia, że naród cały niczego nie poskąpi, aby wola ich w całej pełni została wykonana.

Rodaków z polskiej części **Litwy** zapewniamy o bezwzględnem poparciu całego narodu w ich dążeniu do złączenia się z Polską.

Wyrażamy nadzieję, że odcięta od nas gwałtem część **Cieszyńskiego**, o której Polska nigdy nie zapomni, **na nowo z państwem naszem się złączy.**

Z najgłębszą radością wita kongres sojusz ze starą naszą przyjaciółką. **Francją**, wojowniczką **o prawa ludzkości**, z którą łączą nas węzły tradycji kultury i najważniejszych dążności politycznych do wzajemnego zagwarantowania sobie bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju.

Witamy sojusz z dzielną, przyjazna nam **Rumunją**, który gwarantuje obustronnie granice, a który winien być kamieniem węgielnym kooperacji państw, powołanych do życia na wschodzie«.

Po zgromadzeniu odbył się pochód i zebranie włościan pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie przemówił poseł Bryl. Po odśpiewaniu pieśni »Nie damy ziemi«, pochód się rozszedł.

KRONIKA.

Kraków, 22 marca.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 22 MARCA: Przeważnie pochmurno, miejscowo opady. spadek temperatury, wiatry zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 21 bm.

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	11	—	poł.-zachod.	pochmurno
Warszawa	11	0	zachodni	półpochmurno
Poznań	8	1	zachodni	deszcz

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad zatoką Biskajską niskie nad Finlandją i na zachód od Norwegji.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU ZWIĄZKU MIAST W KRAKOWIE. W niedzielę wieczorem członkowie zjazdu byli na wieczornicy w kuchni obywatelskiej przy ul. Franciszkańskiej. W czasie wieczornicy goście w serdecznych słowach wyrazili szczerą radość i uznanie za patrjotyczną postawę Górnoślązaków. Goście zwiedzali następnie urządzenia kuchni obywatelskiej. Po szeregu toastów wśród miłej pogawędki wieczornica przeciągnęła się do późnej godziny.

Wczoraj przed południem, w drugim dniu zjazdu, odbyły się dalsze obrady w magistracie. Po południu delegaci zwiedzili roboty restauracyjne zamku na Wawelu. oprowadzani przez kierownika robot prof. Szyszkę-Bohusza. Następnie odbyły się w dalszym ciągu obrady. których przewodnictwo objął burmistrz miasta Krosna p. Jugentwein. Podczas obrad dr Gross wygłosił referat o drożyźnie. Po wyczerpaniu dyskusji wybrano komisję złożoną z 7 członków. która ma na zjazd miast polskich. mający się odbyć w Poznaniu, dnia 9 kwietnia br. opracować program budowy domów, wedle myśli. poruszonych podczas dyskusji.

Wieczorem członkowie zjazdu byli na przedstawieniu »Orlątka« w teatrze im. Słowackiego.

Dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj o godzinie 10 rano. Na porządku dziennym sprawy skarbowe.

W SPRAWIE PRZESYŁEK DLA JEŃCÓW W ROSJI. Sekcja wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie, pl. WW. Świętych 1, donosi, że listy i pieniądze (ruble sowieckie) dla jeńców, przyjmuje sekcja jeńców Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, Hotel Rzymski. Paczki zaś, które zabierze ze sobą delegacja do Moskwy, przyjmuje »Komitet pomocy jeńcom« Warszawa, Gmach Sejmu, który ma na to specjalną składnicę w Warszawie, ul. Miedziana 7, oraz »Pomoc dorażna kobiety polskiej« przy »Polskiem Twie Pomocy ofiarom wojny« Warszawa, Szpitalna 6. Z pierwszym transportem jeńców polskich z Rosji spodziewają się powrotu pewnej części oficerów V dywizji syberyjskiej z Tulskiego obozu.

Z WAWELU. Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 59-tą Uniwersytet Jagielloński i 60-tą Henryka i Tadeusz Dobija Dziubczyńscy, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

SP. ALBIN RAYSKI. We Lwowie umarł Albin R a y s k i, długoletni poseł sejmowy, właściciel dóbr, prezes rudeckiej Rady powiatowej, w 75 roku życia.

Sp. Albin Rayski był w swoim czasie, za redakcji śp. Romanowicza, prezesem Rady nadzorczej »N. Reformy« i w sferach stronnictwa demokratycznego odgrywał wybitną rolę. Należał też w Sejmie do lewicy sejmowej. Z czasem jednak przechylił się śp. Albin Rayski ku t. zw. »centrum sejmowego« i był prezesem Zjednoczenia Narodowego. Dawni, bliżsi przyjaciele polityczni utrzymywali mimo to ze śp. Rayskim stosunki osobiste, ceniąc w nim gorący patrjotyzm, niepospolite zalety charakteru i walory moralne. Jako poseł sejmowy i działacz narodowy oddał też śp. A. Rayski niezaprzeczone krajowi usługi.

Cześć jego pamięci!

DYREKCJA PAŃSTW. SEMINARJUM NAUCZ. ŻEŃSKIEGO w Krakowie komunikuje: Do egzaminu dojrzałości w terminie letnim br. dopuszczone będą na mocy rozporządzenia Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego jedynie publiczne uczenice IV kursu tut. zakładu, kandydatki uzupełniające gimnazjalny lub licealny egzamin dojrzałości i te eksternistki. które udowodnią. że nie mogły zasiąść do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym ubiegłego roku, ani też w terminie lutowym bieżącego roku z powodu odbywania służby wojskowej. Podania należy wnosić do dyrekcji zakładu w terminie do 31 marca br.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Występy K. Adwentowicza przerwane zostaną na kilka dni w okresie świątecznym. Artysta grać będzie przed świętami jeszcze dzisiaj w »Don Juanie« i we środę 23 bm. w »Tańcu śmierci«. Obie te sukcesowe sztuki powrócą dopiero na repertuar po świętach. Pod kierunkiem reż. Jełnowskiego podjęto próby z »Hamleta«.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Repertuar świąteczny zapowiada na niedzielę po południu ulubioną »Królowę przedmieścia«, a na wieczór nieustanne wybuchy śmiechu wywołującego na widowni »Męża z grzeczności«, na poniedziałek po południu podniosłego »Majora ułanów«, a na wieczór arcydzieło Szekspira »Romeo i Julja«. Zaraz po świętach wchodzi na afisz najnowsza operetka Stolza »Faworyt«. Nazwisko kompozytora, tak już dziś popularnego w naszem mieście dzięki jego świetnej operetce »Za dawnych dobrych czasów«, dają pełną rękojmię olbrzymiego powodzenia nowemu jego dziełu. jeszcze milszemu pod względem treści i bogatszemu pod względem muzycznym. Premjerą kieruje reżyser Kalinowski i kapelmistrz Górzyński, przepiękne dowcipne ewolucje i tańce ułożył p. Koszutski, role główne odtwarzają pp. Schupp-Skrzyszowska. Relewicz-Ziembińska, Kaden, Kalinowski, Minowicz, Ostrowski, Rewski i Sarnowski.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we wtorek »Gwiazda Kaukazu«, operetka St. Turskiego i Z. Wiehlera. We środę po raz 40 »Dziewczę z Holandji«, która osiągnęła największy rekord w tym sezonie.

ZE SPORTU ZIMOWEGO. Główne polskie zawody narciarskie w dniach 27. 28, 29 marca br. w Zakopanem zapowiadają się niezwykle. Wielkie śniegi zalegające Tatry pozwolą na przeprowadzenie wszelkich projektowanych biegów i skoków, tej polskiej »olimpjady« zimowej. Jako odznakę wstępu na cały czas meetingu, wydał Komitet piękną metalową srebrzaną odznakę pamiątkową P. Z. N., projektu prof. Raszki. Po uroczystem rozdaniu nagród w sali hotelu »Morskie Oko« w dniu 29 marca o godz. 18'30, odbędzie się o godz. 22'30 w tejże sali »Bal narciarski«. Wszelkich informacyj udziela: w Krakowie, sekret. T. T. N., ul. Jagiellońska 11, w Zakopanem sekret. zawodów, Krupówki 55 i sekret. S. N. T. T., dworzec tatrz.

KĄPIELE BEZPŁATNE są otwarte na Dajworze (wejście od ul. Starowiślnej obok III mostu) od godz. 9 rano do 5 po południu, tak dla mężczyzn jak i dla kobiet, oraz w łaźni wojskowej w koszarach im. Sobieskiego (wejście od ul. Szlak) w dni powszednie od 5–8 wieczór, a w niedziele i święta od 8–10 rano tylko dla mężczyzn.

ARESZTOWANIE MŁODYCH WŁAMYWACZY. — Policja krakowska aresztowała 18-letniego Stanisława Dybę, terminatora stelmachowskiego za kradzież garderoby i zegarków na szkodę czeladzi kowalskiej zatrudnionej w pracowni Rompały przy ul. Bernardyńskiej. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Dyba wspólnie z Jakóbem Żakiem recte Muchą, lat 17, pod nazwiskiem Felusia, włamał się trzykrotnie do gospodarza Wojciecha Paździora w Baczynie koło Krakowa, lecz za każdym razem został spłoszony. Okazało się również, że Jakób Żak ze swoim bratem Józefem, którego dotąd nie ujęto. włamał się przed niedawnym czasem do fabryki cykorji Francka w Skawinie, gdzie rozbili kasę i skradli z niej około 3000 mk., maszynę do pisania i płaszcz. Ciśami sprawcy włamali się następnie do fabryki wódek w Izdebniku, gdzie skradli pasy transmisyjne znacznej wartości. Oprócz tego Żakowie ze wspólnikami dokonali całego szeregu włamań i rabunków w okolicy Kolbuszowej. W związku z tą sprawą aresztowano żonę Józefa Żaka, lat 23.

NAPAD NA BANDYTĘ. Znany na bruku krakowskim bruku bandyta Psachie Glassman, który w zeszłym roku dopuścił się morderstwa podczas zgromadzenia żydowskiego, a potem przez sąd uznany za chorego umysłowo, został przez nieznanego osobnika w nocy z soboty na niedzielę w ul. Bożego Ciała ciężko raniony czterema strzałami rewolwerowymi. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie prawie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza.

Z KRONIKI POGOTOWIA. Wczoraj o godzinie 4 po południu wskutek nieostrożności niejaki Szymek Siemek oblał się naftą, która zapaliwszy się szybko objęła go płomieniem. Siemek doznał silnego poparzenia na klatce piersiowej i na brzuchu.

Wczoraj Franciszek Kmita, lat 60, rolnik, został przejechany przez samochód ciężarowy i doznał ciężkich potłuczeń.

ZA PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW 100-markowych aresztowano Helenę Domagało, lat 17.

ARESZTOWANO w Krakowie Jana Skotnicznego, lat 17, robotnika w wojskowej fabryce obuwia przy ul. Tadeusza Kościuszki 42. za kradzież kilkunastu par obuwia wartości około 20.000 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

ODŁOŻENIE ODCZYTU. Towarzystwo obrony kresów zachodnich podaje, że zapowiedziany na dzień 22 marca odczyt jen. Franciszka Latinika w sali Rady miejskiej na temat »Polska a kresy zachodnie«, został odłożony na dzień 29 bm. (wtorek) z powodów od prelegenta niezależnych. Odczyt ten odbędzie się również w sali Rady miejskiej o godz. 5 po południu, dnia 29 bm.

KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH. Posiedzenie krak. Koła Z. B. P. odbędzie się we czwartek dnia 24 marca o godz 6 wieczór w czytelni profesorskiej Bibljoteki Jagiellońskiej. Na porządku dziennym referat prof. Semkowicza: »Sprawa rewindykacji mienia kulturalnego polskiego na konferencji pokojowej w Rydze«. Goście mile widziani.

XVI KONCERT SYMFONICZNY odbędzie się w drugie święto Wielkanocy (28 marca). W programie utwory: Glinki, Borodina. Lindowa i Kalinnikowa (powtórzenie ostatniego XV koncertu). Dyryguje Z. Górzyński.

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo Oratoryjne wykona w Wielkim Tygodniu w kościele św. Anny o godz. 4½ po poł oratorjum Th. Dubois »Siedm słów Chrystusa« z towarzyszeniem organu pod kierunkiem K. Garbusińskiego dwukrotnie. a to: w Wielką Środę z udziałem solistów: pp. N. Jakubowskiej, dra A. Rawicza i N. S.. zaś w Wielki Czwartek z udziałem p. P. Kowala.

LAPERBACZI — OCIUMPARBA! Oto tytuł widowiska, które w niedzielę 27 i w poniedziałek 28 bm. w nocy o godz. 11 urządzają w teatrze »Nowości« artyści tego teatru.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA Z OKAZJI SWOICH IMIENIN otrzymał kilkaset depesz z życzeniami, między innemi od prezydenta republiki francuskiej, przedstawicieli polskich za granicą, posłów, charge d'affaires, konsulów, od polskich kolonij za granicą, od księży biskupów, od delegata dla Małopolski, wojewodów, starostów, dowódców oddziałów, związków urzędniczych. magistratów, rad miejskich, rad gminnych, powiatowych, stronnictw politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń kulturalnych, sportowych, harcerskich, ligi kobiet, zakładów naukowych. stowarzyszeń oświatowych i wielu osób prywatnych.

KASZUBI W DNIU IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA. W sobotę dnia 19 marca po mszy polowej odbył się w wielkiej sali domu kuracyjnego w Pucku wiec kaszubski ku czci Naczelnika państwa. Po odśpiewaniu pieśni narodowych i przemówieniach. wiec uchwalił rezolucję, wyrażającą najgłębszy hołd ludu kaszubskiego Naczelnikowi państwa. Następnie przyjął wiec drugą rezolucję, odpierającą z oburzeniem twierdzenie, jakoby Pomorze z utęsknieniem oczekiwało Niemców. Każdy, ktoby to twierdził, może się z łatwością przekonać na miejscu, że lud kaszubski wierny jest Rzeczypospolitej polskiej, że kocha swojego wodza, a gdyby przyszło chwycić za oręż, to każdy dom będzie twierdzą.

NOWY MINISTER PRACY, Jan Jankowski, urodził się w 1882 r. w ziemi łomżyńskiej. Gimnazjum ukończył w Piotrkowie, studja wyższe w Warszawie, początkowo na uniwersytecie. poczem na wydziale chemicznym politechniki. W czasie strajku szkolnego 1905 r. opuścił mury politechniki. W wypadkach rewolucji brał żywy udział, był jednym z kierowników Związku im. Kilińskiego. W roku 1906 musiał uciekać przed grożącemi mu represjami moskiewskiemi do Krakowa. Po ukończeniu politechniki w Pradze powrócił do Warszawy. Bierze czynny udział w pracach N. Z. R., poczem znów musiał uciekać do Krakowa, gdzie skończył wydział rolny uniwersytetu. Przebywając za kordonem, inż. Jankowski bierze udział w ruchach niepodległościowych. będąc członkiem Tymczasowego Komitetu Stronnictw Niepodległościowych. Po wybuchu wojny walczy w Legjonach, a następnie z ramienia N. Z. R. wchodzi do Centralnego Komitetu Narodowego, aż wreszcie przed pół rokiem obejmuje prezesurę Głównego Komitetu Wykonawczego partji, skąd dekretem powołany został na stanowisko ministra pracy i opieki społecznej.

NAPAD BANDYTÓW W BYTOMIU. (E. E.) W nocy z soboty na niedzielę siedmiu zamaskowanych bandytów napadło w Bytomiu na biuro pocztowe numer 54. Zrabowano 2 kasetki i 4 wory z pieniędzmi. Znajdowało się w nich 1 miljon 300 tysięcy marek.

MORDERCA PREZESA MINISTRÓW HISZPAŃSKICH. W Madrycie aresztowano — jak doniosł już telegram — mordercę prezesa gabinetu hiszpańskiego. Daty. Jest nim niejaki Ateneo Pedro Matteo, anarchista. Wydała go kobieta, u której odnajmował mieszkanie. Policja aresztowała go w chwili, gdy wchodził do domu i ubezwładniła, zanim zdołał użyć pistoletu automatycznego, posiadającego 24 naboje. Znaleziono przy nim 1000 pesetów gotówką i czek na 5000 pesetów. Ubrany był bardzo wytwornie. Gdy odprowadzono go na stację policyjną. Matteo przyznał się odrazu do zbrodni, oświadczając, że nie jest socjalistą, lecz anarchistą i wymienił swych wspólników. Są nimi również anarchiści: Ramon Casanoro i Leopold Noble. Następnie opowiedział badającemu go sędziemu śledczemu szczegóły zamachu. Wynająwszy motocykl z bocznym wózkiem, on i jego wspólnicy oczekiwali na placu Cibeles na przejazd samochodu prezesa ministrów. Nareszcie ukazał się samochód oczekiwany. Wówczas puścili się w pogoń za samochodem i dogoniwszy go, dali szereg strzałów do tylnej ściany karety, co trwało zaledwie kilkanaście sekund, poczem skręcili w ulicę boczną i zbiegli. Zapytany przez jednego z policjantów, dlaczego targnął się na życie tak zacnego człowieka, jak p. Dato, morderca odpowiedział: Nie zabiłem p. Dato, lecz prezesa gabinetu hiszpańskiego.

ZMARLI.

Cyrus P e r k i n s, osobistość znana w swoim czasie w sferach przemysłowców naftowych w Galicji, umarł w 63 roku życia w Anglji, dokąd przeniósł się z wybuchem wojny.

Jan M i ł a s z e w s k i, nestor lwowskich urzędników bankowych, były długoletni dyrektor kasowy Banku Hipotecznego, zmarł we Lwowie w 91 roku życia.

NA CELE PLEBISCYTOWE G. ŚLĄSKA złożyli w Administracji »Nowej Reformy«: Drukarnia J. A. Pelara w Rzeszowie 500 Mkp.; uczenice państwowego seminarjum żeńskiego w Krakowie 772 Mkp., jako dochód z poranku górnośląskiego 19 b. m.; Jan Gadocha 5 Mkp.; Zdzisław Tarkowski 20 Mkp.; Bronisław Rechul 1.000 Mkp.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 22 bm.: »Don Juan«.
Środa, 23 bm.: »Taniec śmierci«.
Czwartek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Wtorek, 22 bm.: »Major ułanów«.
Środa, 23 bm.: »Bohater kaukaski«.
Czwartek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 27 bm. po poł., »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Mąż z grzeczności«.
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Wtorek, 22 bm.: »Karnawał«.
Środa, 23 bm.: »Karnawał«.
Czwartek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 27 bm. po poł.: »500 dni«, wieczorem »Kiki«.
Poniedziałek, 28 bm. po poł.: »Niezrównany Crichton«, wieczorem »Magdalenki«.
Wtorek, 29 bm.: »Karnawał«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 22 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.
Środa, 23 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 25 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 26 bm.: Teatr zamknięty.

DYREKTOR AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO, p. Herman Horowitz, objął dnia 18 b. m. urzędowanie w tym zakładzie. 1770

Jeńcy polscy w Petersburgu.

W dalszym ciągu Sekcja wywiadowcza »Czerwonego Krzyża« podaje następujące nazwiska jeńców:

Mackowiak Jan pułk 129; Maj Władysław p. 24, Majewski Józef p. 152; Majewski Władysław p. 39; Maksimiak Piotr p. 8; Malec Wilhelm p. 39; Malinowski Jan p. 38; Małków Michał p. 37; Małkowski Józef p. 10, Marciński Andrzej p. 36; Marciński Stanisław p. 7; Marewski Antoni p 2; Markiewicz Wojciech p. 8; Markowski Józef p. 14; Marusiak Stanisław p. 7; Matuszewski Kazimierz p 2; Maszyński Władysław p. 24; Mazdurski Stefan p. 33; Mazur Rudolf p. 6; Melgies Mikołaj p. 1; Mester Pinkus p. 58; Meszka Tadeusz p. 159; Michalik Andrzej p. 29; Mieczkowski Stanisław p. 33; Mikołajczyk Filip p. 39. Mikołajczyk Jan p. 16; Milczosek Adam, Miodłuszyński Wacław p. 38; Mitolski Stanisław p. 56; Mizera Stanisław p. 2; Majczak Kazimierz p. 39 Morawski Jan p. 36; Morgenstein Zelman p. 8; Mrczik Stanisław p. 39; Mrzygłód Jakób p. 38; Musiał Franciszek, Musiał Bolesław p. 1.

Nabywaniec Adolf p. 2; Nernik Antoni p. 4; Niedziela Jan p. 4; Niemiec Józef p. 38; Nowak Antoni p. 11; Nowak Franciszek p. 14; Nowicki Jan p. 16; Nowicki Franciszek p. 66; Norek Andrzej p. 39.

Olejniczak Wincenty p 15; Oloszkiewicz Stanisław p. 33.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **»GAZETA POMORSKA«.** Pod tym tytułem ukazał się pierwszy numer dziennika, wydawanego w Grudziądzu przez »Drukarnię Pomorską«. »Gazeta Pomorska« pomyślana jest, jako pismo wyższego typu, gdy »Głos Pomorski«, wydawany przez tęsamą spółkę, ukazuje się od 1 stycznia, jako dziennik popularny Na czele wydawnictwa (które przejęło nadto i wydaje dalej niemiecką »Weichselpost«, główny organ niemiecki na Pomorzu), stoi p. Adam Poszwiński, b. podsekretarz stanu Jako redaktor podpisuje »Gazetę Pomorską« Izydor Środzki.

Treść pierwszego numeru zapowiada poważny organ, który pracować pragnie nad zmobilizowaniem Pomorza w służbie dla Polski.

Nowej koleżance życzymy powodzenia w jej zamierzeniach.

— **»NASZA JUTRZENKA«.** Pod powyższym tytułem zaczęło wychodzić we Lwowie nowe pismo dla dzieci i młodzieży żydowskiej. Zawartość pierwszego numeru świadczy, że redakcja stara się spełnić jak najsumienniej założenie pouczania dziatwy o obowiązkach względem polskiej ojczyzny i możliwości pogodzenia obowiązków wobec żydów z obowiązkami wobec ojczyzny. W pierwszym numerze znajdujemy następujące artykuły: Miecz. Opałek: »Nasza jutrzenka« (wiersz), D. Berlas: »Ojczyzna«, »Śląsk dla Polski«, J. Kossak-Felińska: »Naczelnik Józef Piłsudski«, M. Karpiol: »O tych, co zginęli za Polskę«. »O wróblach«. Herbert Hoover (z portretem), D. Berlas: »Nieszczęśliwe rodziny«, »Konsul rzymski«. »Bajka o czerwonej czapeczce, dr E. Byk: »List od stryja«, »Wierny pies«, »Burza«, »Roztrzepaniec« (wiersz) Wiadomości pożyteczne. Łamigłówki. Zagadki. — Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje »Nową Jutrzenkę« Dawid Berlas Pisemko wychodzi raz na miesiąc. Cena numeru 10 Mkp.

— **»ZŁOTOWŁOSA LALECZKA«.** Teatr powszechny w Warszawie gra obecnie z wyróżniającem powodzeniem sztukę Krakowianina p. Aleksandra Szuro pod tytułem »Złotowłosa laleczka« »Złotowłosa laleczka« jest komedją 3-aktową i pierwszym zarazem utworem młodego autora.

— **»SKAMANDRA«**, miesięcznika poetyckiego, organu najmłodszych synów Apollina, opuścił prasę zeszyt piąty i szósty (podwójny) z utworami Lechonia, Karskiego, Tuwima, E. Breitera, Wierzyńskiego, Iwaszkiewicza i innych.

Z muzyki.

Trzy interesujące koncerty odbyły się w ostatnim tygodniu: w »Sokole« wystąpiła młodziutka wiolinistka, N i v e s L u z z a t o, w sali Teatru miejskiego śpiewała p. Marja G e m b a r z e w s k a, zaś orkiestra »Związku« urządziła p o r a n e k s y m f o n i c z n y, poświęcony muzyce rosyjskiej.

P. Luzzato występuje od niedawna, we Włoszech witają ją stale entuzjastycznie; u nas jej nie znano, nie dziw więc, że nasza publiczność, traktująca nieufnie osobistości nieznane, nie zjawiła się tłumnie na koncercie. Młodą wiolinistkę sprowadziło biuro p. Hergeta; nie pierwszy już raz ryzykuje to biuro wprowadzenie sił nieznanych i młodych i zdobywa tem samem zasługę zarówno wobec tych wykonawców, jak i wobec publiczności. Mimo młodego wieku, jest p. Luzzato siłą bardzo poważną i grą swoją wprawiła nas w podziw: urok postaci kojarzy się z czarem i poezją gry, miękkością i słodyczą tonu; szlachetne frazowanie, pełne smaku i czystość stylu, przypomina grę Burmestra zwłaszcza w miniaturach lirycznych. Technika doskonała. pewna zarówno palcowa, jak i w prowa

dzeniu smyczka. Słowem gra najzupełniej dojrzała, wytworna i pełna artyzmu, panująca nad techniką. Z przyjemnością posłuchamy jej, jeśli odbędzie się drugi koncert.

P. Gembarzewska uczyniła niewłaściwie, urządzając swój koncert w sali teatru. Sala niepełna działa przygnębiająco na wykonawcę i słuchaczów; program, złożony przeważnie ze subtelnych pieśni, pozostaje w dziwnej dysproporcji z wymiarami sali. Zresztą układ programu był tak niestylowy i ekletyczny! Jako ostateczne wrażenie wynosił słuchacz tę pewność, że jednak tylko scena operowa jest odpowiedniem miejscem dla występów p. Gembarzewskiej.

Poranki symfoniczne Związku zdobyły już u nas ogólne uznanie. Bywają wśród nich słabsze i lepsze, lecz zawsze widnieje tam rezultat gorliwej pracy, pełnej zapału. Orkiestra walczy z wielkoma niedostatkami, jak brak instrumentów (rożek angielski, harfa), lub brak nut, a jednak pokonywa zwycięsko wszystkie trudności i daje zgodnie z zapowiedzią regularnie co niedziela koncert o programie cennym, jednolitym i dobrze zestawionym. Trzeba tutaj zaznaczyć z pełnem uznaniem, że wielka część zasługi przypada w udziale prezesowi Związku, p. Bolesławowi Raczyńskiemu, jego energji i zapobiegliwości. Ostatni poranek objął kompozycje rosyjskie, usłyszeliśmy tak bajeczne rzeczy, jak Liadowa poemat »Baba Jaga«, Borodina »Szkic ze stepu« i symfonję Kalinikowa G-moll, bardzo poprawnie wykonane pod kierunkiem p. Górzyńskiego.

Z prawdziwą przyjemnością czytamy w dziennikach berlińskich sprawozdania o koncercie Krakowianina, p. Mieczysława Münza. Wszystkie recenzje nastrojone są na ton entuzjazmu i witają w młodym pianiście polskim wirtuoza o pierwszorzędnych zaletach artystycznych.

Dr Józef Reiss.

Wypadki w Rosji.

Kraków, 22 marca.

Wiadomości z Rosji ciągle jeszcze są najbardziej sprzeczne. Niemniej jednak wywierają wrażenie, jakgdyby wbrew powszechnym oczekiwaniom rząd sowiecki także i tym razem miał zostać panem sytuacji. W każdym razie wydaje się rzeczą pewną, że powstanie Kronsztadzkie nie wywołało w Rosji takiego oddźwięku, na jaki jego organizatorowie miejscowi i zagraniczni liczyli. Spontaniczne wybuchy niezadowolenia w masach robotniczych rząd sowiecki tłumił z łatwością siłą lub łagodził ustępstwami. W każdym razie np. w Moskwie rzeczy nie wyszły poza ramy drobnych utarczek ulicznych. Strajki nie wywarały zbyt wielkiego wrażenia, ponieważ z powodu braku opału fabryki w ogromnej większości i tak zostały zamknięte. Najsilniejsze ogniska buntu przeciw regime'owi bolszewickiemu wystąpiły tam tylko, gdzie ze względów terytorjalnych propaganda antybolszewicka z zewnątrz miała stosunkowo najłatwiejszy przystęp, więc na perferji państwa, w portach wojennych, wśród marynarzy. Obok floty bałtyckiej w Kronsztadzie zbuntowały się bowiem także okręty rosyjskie na Czarnem morzu. O przebiegu jednakowoż tych buntów wiadomo bardzo niewiele.

Ostatnie wiadomości i to ze źródeł francuskich, mówiły już o likwidacji buntu kronsztadzkiego. Skoro bowiem rzeczy doszły do tego, że według relacji Havasa z Helsingforsu na terytorjum finlandzkie schroniła się już część załogi kronsztadzkiej z jenerałem Kozłowskim na czele, to wszelkie dalsze szczegóły o trwaniu walk i niezdecydowanej jeszcze ciągle sytuacji lub nawet powtórnem zajęciu Kronsztadu przez powstańców, jeżeli nawet odpowiadają prawdzie, mają tylko drugorzędne znaczenie.

Czemu przypisać ten nowy objaw siły rządu sowieckiego? Oto obok tej podstawowej przyczyny, że siła już zorganizowana jest zawsze większą od siły organizującej się dopiero, wymienić tu należy dwa czynniki, jako zasadnicze: żelazną energię rządu i jego zdolność przystosowania się do zmiennych warunków. W walce z obecną rewolucją rząd sowiecki wykazał obie te właściwości w bardzo wielkiej mierze. Przedstawicielem energji, nie cofającej się przed niczem był, jak zawsze dotąd, Trocki, rzecznikiem zaś rozumu stanu Lenin. Trocki zorganizował obronę Petersburga i atak na Kronsztad i przeprowadził jedno i drugie z właściwem sobie okrucieństwem i konsekwencją zarazem. Ile tam popłynęło krwi, ile pułków rzucono na pastwę karabinów maszynowych i armat zbuntowanej twierdzy, ile ich pochłonęła »Czrezwyczajka« Dzierżyńskiego, która w ciągu tych tygodni krwawych miała szczególniej obfite żniwo, o tem świat nie dowie się zapewne rychło. Szczególniej wobec stanowiska rządu sowieckiego, wyrażonego przez Joffego, że liczenie ofiar należy do grabarzy.

Już dnia 10 bm. donoszono, że Trocki prowadził kolejno siedm czy ośm szturmów na forty Kronsztadu. Wojska bolszewickie szły po lodzie zatoki i odnóg Newy, pozbawione wszelkiej osłony terenowej. Artylerja i karabiny maszynowe kronsztadzkie miały w nich cel wyśmienity. Czyniły też z tego najwydatniejszy użytek. Donoszono też, że na lodzie leżą góry trupów bolszewickich żołnierzy, przez całe długie dni przez nikogo nie uprzątane. — Ponury ten szczegół miał odgrywać pewną rolę w ilustrowaniu sukcesów Kronsztadu i w propagandzie antybolszewickiej. Tkwi w nim jednak także jądro innej prawdy, której zbyt jaskrawe oświetlanie nie było zapewne zamierzone — mianowicie, że rząd sowiecki ciągle jeszcze rozporządza wojskami, które wogóle można pędzić po tafli lodu na ziejące ogniem forty wielkiej twierdzy. Rząd, rozporządzający jeszcze takiemi wojskami, jeżeli tylko sam w sobie ma jeszcze otwarte źródła energji i wiary w siebie, może ważyć się na wiele rzeczy. Trockiemu, Tuchaczewskiemu, Kamieniewowi i wielu innym dowódzcom bolszewickim energji widocznie nie brakowało. Wojska swoje utrzymywali w ryzach dyscypliny i ślepego posłuszeństwa zarówno okrucieństwem, jak doprowadzoną do ostateczności propagandą. Donoszono kilkakrotnie, że na rozkaz Trockiego wycinano w pień całe batalјony, baterje i oddziały wojsk technicznych tylko z powodu samego podejrzenia, że zamierzają przejść na stronę przeciwną. Równocześnie legjony komisarzy ciągłemi mowami podtrzymywały w żołnierzu bolszewickim wiarę i przekonanie, że bije się za słuszną sprawę, że jest zbawcą nietylko Rosji, lecz świata.

Ale cały ten wysiłek Trockiego i jego otoczenia nie przydałby się ostatecznie na nic, gdyby równocześnie mózg Lenina nie snuł nowych myśli, nie rewidował starych, nie rozrywał kajdan rutyny, w które każdy rząd ma skłonność naturalną wkładać swe ręce i nogi. I gdy w robocie Trockiego ma się do czynienia tylko przeważnie z żywiołem energji i woli, to u Lenina widzi się pracę myśli, która temi ślepemi siłami kieruje bardzo umiejętnie.

Oto bowiem równocześnie z walkami na wybrzeżu petersburskiem w Moskwie odbywał się dziesiąty kongres partji komunistycznej. — Obrady jego toczyły się oczywiście pod wrażeniem rozgrywających się wypadków. Trwały blisko tydzień. A jak były ożywione i jaką na nich rolę odgrywał sam Lenin, można wnosić zarówno z uchwał powziętych, jak z faktu, że Lenin wygłosił przy tej sposobności przeszło dziesięć mów. Tajemnica ich skuteczności zdaje się tkwić w dwóch rzeczach — mianowicie w bezwzględnej szczerości, z jaką Lenin przyznaje się w imieniu kierowanego przez siebie rządu do błędów popełnianych, tudzież w nieodpartej logice argumentów.

W jednej ze swych mów, na tym kongresie wygłoszonych, Lenin przyznał otwarcie, że ogólna ruina gospodarcza uniemożliwiła realizowanie idei komunistycznych. »Bunt mógł rozszerzyć się tylko dlatego, że rząd był zmuszony przeprowadzać rekwizycje zboża u chłopów, nie mogąc im równocześnie dać nic innego w zamian. W tych warunkach żołnierz bolszewicki, wykonujący rekwizycje, przeistoczył się w bandytę«.

Lenin nie waha się ani chwili przyznać do popełnionych błędów, stwierdzić zła, istniejącego, śmiało równocześnie wskazując środki zaradcze, które mu się wydają najlepszemi.

Z poza doktrynera wychodzi tu praktyk z wielkim i żywym instynktem rzeczywistości, który gotów jest w każdej chwili odłożyć głoszoną wczoraj ideję, jako nieodpowiadającą jeszcze danemu momentowi rozwoju historycznego i zastąpienia jej inną. Tak też stało się tym razem. Główną przyczyną buntów i rewolucji było przeciągnięcie struny organów biurokratycznych sowieckich i soldateski bolszewickiej. W szybkiem tempie zasada dyktatury proletarjatu wyrodziła się w dyktaturę partji komunistycznej, co jeszcze pozostawało w zgodzie z teorjami i ostatnio zostało obszernie »uzasadnione« w broszurze Zinowiewa. Ale niebawem dyktatura partji ustąpiła miejsca dyktaturze klik partyjnych i oligarchji centralnej, które zaczęły rządzić zupełnie samowładnie. Ponieważ zaś pod temi rządami chleba było coraz mniej, przeto obudził się ze strony mas, świadomie czy mimowolnie oszukanych, opór i bunt. Zażądano demokratyzacji sowietów. Jest rzeczą charakterystyczną, że nawet rewolucjoniści kronsztadzcy, kierowani, jak uporczywie twierdzą bolszewicy, przez kontrrewolucjonistów rosyjskich z Paryża z Burcewem na czele, nie mieli odwagi zerwać jawnie z systemem sowieckim, tylko wystawili hasło zatrzymania tego systemu przy równoczesnem oparciu go na zasadach demokratycznych, a nie oligarchicznych.

I trzeba przyznać, że w tym właśnie, najważniejszym punkcie rząd sowiecki ustąpił najrychlej, przystosowując się umiejętnie do położenia. Wspomniany kongres dziesiąty był poświęcony rewizji zarówno podstaw, jak zasad taktycznych sowietyzmu. Rezultatem jest całkowite i radykalne zawrócenie od metod wojskowo-dyktatorskich do metod demokratycznych. Jak w tylu innych kwestjach tak i w tej, Lenin był inicjatorem, torującym drogi. Sekundowali mu jednak najwybitniejsi teoretycy i ideologowie bolszewizmu.

Najwybitniejszy przedstawiciel lewicy bolszewickiej, Bucharin, wygłosił referat w tej sprawie. Zaczął od stwierdzenia, że komunizm rewolucyjnego proletarjatu nie zna takich form organizacji, któreby nadawały się do stosowania w każdym czasie i na każdym stopniu rozwoju. Dotychczasowa działalność wojenna dla obrony republiki robotników i chłopów była zadaniem najważniejszem. Dlatego praca partji komunistycznej przybrała formę rozkazów wojskowych, które wychodziły od centralnego komitetu. Członkowie partji byli obowiązani bezwzględnie wykonywać otrzymane rozkazy, nie wdając się w ich krytykę. Praca komitetów i zgromadzeń została zredukowana do zera. — Tylko dzięki zastosowaniu organizacji wojskowej mogła partja wyjść zwycięsko z tylu i tak wielkich trudności. Organizacja ta jednak miała także i swoje ujemne strony. Doprowadziła ona do znacznego ograniczenia samodzielności członków partji, tudzież do ustalenia się pewnej hierarchji między nimi, którzy w zasadzie są przecie wszyscy sobie równi. — Hierarchja ta wykazywała cztery stopnie: 1) odpowiedzialnych robotników sowieckich, 2) komunistów frontowych, służących w wojsku, 3) odpowiedzialnych robotników w związkach zawodowych, 4) zwyczajnych członków partji. Nierówność ta doprowadziła do nadużyć i dała powód do niezadowolenia. Wobec usunięcia się zadań wojennych na plan dalszy, stała się aktualną inna metoda organizacji. »Podział partji na członków według kategoryj wyższych i niższych musi ustać — wywodził Bucharin dalej. — Partja komunistyczna musi urzeczywistnić zasady prawdziwej demokracji robotniczej, czyli stworzyć takie formy organizacji, aby wszyscy członkowie partji mogli w jej obrębie brać żywy udział w omawianiu i opracowywaniu wszystkich kwestyj, z drugiej strony zaś, aby szybkość i siła decyzyj, zapadających w kierującem centrum, na tem nie cierpiały«.

Uchwalono po tych długich debatach rezolucje oznaczają istotnie rozpoczęcie nowego kursu w polityce wewnętrznej rządu sowieckiego, w jego własnych komunikatach oznaczonej, jako dążenie do stworzenia rzeczywistej demokracji robotniczej. Kolportowany przez znaną ajencję bolszewicką Rosta obszerny komunikat w tej sprawie donosi, że rząd wydał już odpowiednie cyrkularze do wszelkich organów podwładnych, nakazujących natychmiastowe wznowienie pracy kolegjalnej, przedsięwzięcie nowych wyborów do sowietów miejscowych, gdzie one w ciągu ostatnich dwóch lat zostały rozpędzone, lub same się rozpadły, jednem słowem metody rządu sowieckiego mają odtąd opierać się na zasadzie jawności i równowartościowości członków rządzącej partji. Oczywiście cała ta demokratyzacja odnosi się na razie tylko do partji komunistycznej, która, jak dotąd, tak i nadal, uważa się za jedyną dzierżycielkę władzy i budowniczkę nowego ustroju. O równouprawnieniu innych stronnictw dotąd mówiono jeszcze niewiele. Ale wszystko przemawia za tem, że i to także przyjdzie, tak, jak przyszedł powrót do uznania prywatnej własności chłopów na razie tylko na pewien termin.

Tak więc skutkiem ostatnich wypadków w Rosji wydaje się być nie upadek bolszewizmu, ale szybka jego wewnętrzna ewolucja ku radykalnej demokracji chłopsko-robotniczej.

Sprawy polskie.

OSZCZĘDNOŚCI W GOSPODARCE PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby wszystkie ministerstwa i główne urzędy przygotowały **statystykę podlegających im pracowników państwowych**, zajętych we władzach centralnych, jako też na prowincjach. Statystyka ma objąć wszystkich pracowników urlopowanych, płatnych i bezpłatnych. Ma ona również podać **szczegółowy wykaz tych,** którzy pracują **równocześnie w kilku urzędach.** Statystyka ta będzie wykończoną w ciągu 6 tygodni, począwszy od 1 marca b. r., a łączy się z planem **przeprowadzenia oszczędności gospodarczo-państwowych,** oraz wprowadzeniem **nowej pragmatyki służbowej.**

REORGANIZACJA MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.) Prezydjum Rady ministrów zorganizowało komisję rządową, mającą rozpatrzeć projekt **reorganizacji ministerstwa spraw wojskowych.** Projekt ma uwzględnić **wymagania oszczędnościowe** i oprzeć się na rozporządzeniu Rady ministrów z dnia 25 lutego 1920 roku.

Waluta frankowa na Węgrzech.

Budapeszt, 21 marca. (PAT). Minister skarbu przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, wedle której oprocentowanie wypuszczonych po wybuchu wojny węgierskich papierów państwowych w czasie od 1 lipca 1921 po koniec 1925 roku, zniżone zostało na 3 procent. Kupony niewypłacone w czasie rządu rad, będą honorowane również w wysokości 3 procent. Minister wyraził nadzieję, iż finanse Węgier po tym terminie poprawią się tak dalece, że będzie można przystąpić do **całkowitego zaspokojenia żądań wierzycieli.** Minister zapewnił, że przekroczył najważniejszy etap swojego programu finansowego i przedłoży niebawem projekt ustawy o tymczasowem uregulowaniu obrotu banknotów i utworzeniu tymczasowego państwowego **urzędu bankowego.** W czasie świąt wielkanocnych rozpocznie minister rokowania z dyrekcją Banku austro-węgierskiego. W tym celu będzie urządzenie budapeszteńskiego Banku służyło emisji banknotów węgierskich. Ostatecznym celem polityki bankowej ministra jest **zerwanie z walutą koronową** i wprowadzenie **waluty frankowej.**

Dział ekonomiczny.

Statystyka zagranicznego obrotu towarami.

Dnia 15 października 1920 r. rozpoczął swoją działalność istniejący przy Głównym urzędzie wywozu i przywozu w Warszawie wydział statystyczny, który obecnie ukończył już statystykę za rok 1920. Według przyjętego programu sporządzono miesięczne wykazy przywozu i wywozu, na podstawie których przygotowano statystykę za pierwsze półrocze i za cały rok 1920. Wykaz pierwszy przedstawia prawie dokładnie obrót towarowy z zagranicą, ponieważ wolna lista towarów została wprowadzona dopiero w drugiem półroczu. Niewprowadzenie wolnej listy, a właściwie niezastosowanie przewidzianej w ustawie rejestracji towarów wolnej listy, uniemożliwiło kontrolę tych towarów, wskutek czego statystyka za drugie półrocze została ograniczona tylko do towarów reglementowanych, tj. podlegających pozwoleniom na przywóz i wywóz.

Jakkolwiek wykaz ten nie jest kompletny pod względem ogólnego obrotu towarowego, to jednak nie należy jej niedoceniać. Albowiem ilość towarów reglementowanych jest bardzo znaczna, dochodzi do 400 i obejmuje bardzo ważne działy.

Statystyka półroczna została zaprowadzona w sposób bardzo szczegółowy, mogący dać sferom przemysłowym i handlowym wszelkie wyjaśnienia nietylko co do obrotu ogólnego, lecz też i dane dotyczące przywozu i wywozu do rozmaitych krajów. Co do szczegółowych danych wydział statystyczny udziela na żądanie sfer zainteresowanych wszelkich wyjaśnień.

Z dniem 1 stycznia 1921 r. wydział statystyczny wprowadził reformę, dotyczącą towarów wolnej listy. Na zasadzie porozumienia z Głównym urzędem statystycznym będzie on prowadził oddzielną statystykę towarów wolnej listy. Ponieważ obecnie ani ministerstwo wojny, ani Puzapp nie mogą sprowadzać towarów bez zaświadczeń przywozu, otrzymanych z urzędu przywozu i wywozu, dlatego od początku roku bieżącego statystyka Głównego urzędu przywozu i wywozu przedstawiać będzie całkowity obrót towarowy z zagranicą, z wyjątkiem towarów, związanych z tajemnicą wojskową. Wydział statystyczny Głównego urzędu przywozu i wywozu będzie ogłaszał statystykę ilościową w kilogramach, wartościową we frankach szwajcarskich towarów reglementowanych oraz ilościową i wartościową towarów wolnej listy. Wielkie znaczenie, przedewszystkiem orjentacyjne przedstawia statystyka wartościowa, ponieważ wywozimy towary tanie (drzewo, nafta), przywozimy zaś towary drogie (wyroby gotowe). W następstwie tego ilościowe wykazy naszego obrotu wykazują cyfry bardzo wysokie, gdy z drugiej strony wartościowe okazują cyfry nieproporcjonalnie małe. Tak np. wedle zestawień okazuje się, że w r. 1920 przywieziono 95,972.132 kg. towarów, wywieziono zaś 257,866.632 kg. Sądząc o naszym bilansie handlowym tylko z wykazów ilościowych, przyszlibyśmy do zupełnie fałszywego przekonania, że przedstawia się on bardzo pomyślnie. Dlatego też musi się wziąć pod uwagę także bilans pod względem wartościowym. Z powyższego przykładu okazuje się, że w roku 1920 przywieziono do nas towarów za 84,439.839 fr. szw., wywieziono zaś za **37,860.769 fr. szw.**

Punktem niezmiernie ważnym dla oceny naszej polityki handlu zagranicznego jest stosunek wartościowy towarów reglementowanych do towarów wolnej listy. Tak np. ze statystyki za r. 1920 okazuje się, że produkty spożywcze wyniosły 23'06 procent ogólnego przywozu i że całkowity wywóz stanowił 44'6 procent **przywozu. Gdybyśmy na zasadzie** statystyki szukali wytycznej dla naszej polityki obrotu handlowego, należałoby przeprowadzić następującą kalkulację:

Przywóz produktów spożywczych do kraju rolniczego jest anomalją, którą sprowadziły stosunki wojenne. Niewątpliwie produkcja rolna podniesie się u nas odpowiednio i możemy pod tym względem liczyć na naszą samowystarczalność. Bilans nasz, gdybyśmy nie potrzebowali sprowadzać produktów spożywczych, wykazywałby na ogólną wartość przywozu kwotę 84,439.839 fr. szw., zaś przywóz artykułów spożywczych kwotę 19.476.063 fr. szw., a więc pozostałoby 64,963.776 fr. szw. Czyli wywóz ogólny wynosił 37,660.769 fr. szw., tj. prawie 58 procent.

Badając wykaz wywozu ważniejszych naszych towarów eksportowych, dochodzimy do wyniku, że w roku 1920 wywieziono ropy i przetworów za 9,129.629 fr. szw., a więc 24'21 procent, drzewa za 6,289.552 fr. szw., czyli 16'70 procent, czyli razem za 15,419.191 fr., **tj. 40'94 procent** ogólnego wywozu.

Tutaj jednakże powstaje kwestja wolnej listy. Albowiem z powodu wstrzymania rejestracji wolnej listy, nie można przekonać się, na jaką sumę przywozimy towary wolnej listy i jaki jest stosunek tej sumy do ogólnego obrotu towarowego.

Widzimy więc, że przez wprowadzenie obecnie statystyki wartościowej wolnej listy będzie dana możność nietylko dokładnego zbadania naszego obrotu handlowego, lecz otrzymamy również dane do ugruntowania naszej polityki wywozowej.

UPAŃSTWOWIENIE UBEZPIECZEŃ. Z Warszawy donoszą: Ponieważ projekt ustawy o państwowej dyrekcji ubezpieczeń został odesłany z plenum Sejmu do komisji administracyjnej, więc Rada Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów postanowiła powtórnie zwrócić uwagę czynników miarodajnych z przedstawieniem, że projekt ten oparty na przymusie i monopolu ubezpieczeń nietylko podkopuje byt prywatnych przedsiębiorstw asekuracyjnych, ale również nie odpowiada interesom ubezpieczonych, którzy nie będą mogli asekurować się od ognia w wysokości, pozwalającej odbudować zniszczone pożogą przedsiębiorstwa, zwłaszcza, że szacunki państwowe z pewnością nie będą zmieniane w miarę upadku naszej waluty, a więc wzrostu kosztów odbudowy.

IZBA HANDLOWA GRUZIŃSKO-POLSKA. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostanie utworzona w Warszawie Izba handlowa gruzińsko-polska, co niewątpliwie przyczyni się do nawiązania stosunków handlowo-gospodarczych w obu krajach. — Gruzja nie posiadając własnych warsztatów wytwórczości ma natomiast ogromne zapasy cennych dla nas surowców, jak mangan, miedź, bawełnę, wełnę, jedwab, tytoń, cynk, rośliny rolnicze, wody mineralne itd. Surowce te będzie mogła oddać Polsce, odbierając w zamian gotowe fabrykaty przemysłu polskiego.

JARMARK WIOSENNY W BAZYLEI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż w czasie od 16 do 26 kwietnia br. odbędzie się w Bazylei piąty szwajcarski jarmark wzorów i próbek. Prospekt jarmarku przeglądać można w biurze Izby handlowej i przemysłowej (ul. Długa 1).

LOKAUT FABRYK W CZECHACH. (Praga, 20 marca. East Express). 120 fabryk metalurgicznych w północnych Czechach postanowiło wstrzymać od poniedziałku pracę z powodu, że żądania robotników, tyczące nowych zapłat, zostały odrzucone na przeciąg dwóch miesięcy. »Prawo Lidu« stwierdza, że w przemyśle metalowym wynikną z tego poważne następstwa, które mogą się dać odczuć w całej Czechosłowacji, zwłaszcza że w Pradze oraz innych okolicznych miastach, znajdują się fabryki z tejsamej dziedziny przemysłu.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Pod znakiem plebiscytu zebrali się wczoraj uczestnicy giełdy krakowskiej, więc nic dziwnego, że nastrój pełen był wyczekiwania i rezerwy, skutkiem czego obroty walorami dywidendowemi ograniczone się do minimum. W dziesięciu gatunkach zapasy zastoju. W innych niektóre transakcje po kursach niższych od 200—15 punktów lub niezmienionych. Obniżyły się najsilniej: »Parowozy« I em. (200 punktów), dalej »Parowozy« II emisji (175), »Trzebinia żelazo« (100), »Polska Nafta« (100). »P. T. H.«, »Polski Glob«, »Żegluga« i »Elektrownia w Sierszy« niezmienione.

Akcje bankowe i lokacyjne bez ruchu. Dolary obniżono o dalszych 55 punktów, franki francuskie o 2, korony czeskie o ½ punkta (dewizy o 1 punkt), lei i liry o 1 punkt. Marki niemieckie nienotowane, korony austrjackie niezmienione.

W wolnym obrocie i na czarnej giełdzie, jak się dowiadujemy, zaofiarowanie duże bez popytu i niechęć do robienia transakcyj walutami i dewizami, zwłaszcza marki niemieckie bez żadnych obrotów. W nielicznych transakcjach dolary 720, korony austrjackie 121.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 21 marca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	550'—	600'—
Bank Hipoteczny	630'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	.—'.
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1050'—	1150'—
Transakcja		1100'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	600'—	650'—
Transakcja	630'—	610'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Żegluga Polska	750'—	850'—
Zieleniewski	6900'—	7300'—
Warsz. Sp. akc. bud. parow. I em.	3800'—	4200'—
Transakcja		4000'—
Warsz. Sp. akc. bud. parow. II em.	1950'—	2300'—
Transakcja	1950'—	2250'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	5300'—	5700'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2900'—	3200'—
Transakcja	3100'—	3050'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
»Górka« fabryka cementu	8300'—	8600'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5600'—	5900'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	8000'—	8300'—
Polska Nafta	3000'—	3200'—
Transakcja		3050'—
Elektrownia w Sierszy	1700'—	1900'—
Transakcja	1850'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3800'—	4000'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1200'—	1300'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini I em.	2700'—	2900'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.	3700'—	3900'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700'—	3900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	690'—	720'—		
Franki francuskie	52'—	54'—	53'—	56'—
Korony austr.	115'—	120'—	120'—	125'—
Korony czeskie	9'50	10'50	10'—	11'—
Lei rumuńskie	9'—	10'—		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 21 bm.: Papiery: Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 za 100 mk. trans. 107, 107'75 żądano 109, poszukiwano 106. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. trans. 252—256—253, żądano 257, poszukiwano 251, 4½% ziemskie za 100 mk. trans. 94—93'50, żądano 95, poszukiwano 91. 5% Warszawy trans. 332, żądano 335, poszukiwano 330, 4½% Warszawy trans. 230, 5% m. Łodzi 225.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 700, sprzedaż 700, kupno 670, franki francuskie czeki trans. 53, 52'50, sprzedaż 53, kupno 52, szwajcarskie czeki sprzedaż 126, funty szterlingi czeki trans. 2900, sprzedaż 2925, kupno 2825, marki niemieckie gotówka sprzedaż 11'90 kupno 10'80, czeki 12'20, sprzedaż 11'65, korony austrjackie czeki trans. 1'21, sprzedaż 1'20, kupno 1'15, gdańskie czeki trans. 12'10—11'50, ruble dumskie tysiączki trans. 80—75.

Akcje: Bank handlowy 9—10 emisja 1600—1575—1580, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2700, 5 em. 2525, bank zachodni 4 emisja 1385—1325, Lilpop Rau Lewenstein 2 emisja 3285—3100, Rudzki 20000—21500—21000, Starachowice 10300—9900—9950. Towarzystwo zakładów żyrardowskich 31000—34000—33000, Żegluga 205—2250—2200, Borkowski 2900—2700—3100, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2200—2500, Firley 2850, Warszawskie fabryki cukru 9100—9200, Ostrowieckie zakłady 8300—8150—8200, Kijewski i Scholze 3000.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 21 bm.: Renta majowa 100'50, austr. renta koronowa 100, renta lutowa 101, węgierska renta koronowa 245, losy tureckie 3860, priorytety kolei południowej 4730, Anglobank 1165, Bankverein 1252, Bodenkredit 2700, austr. Zakład kredytowy 1514, Bank depozytowy 1078, Laenderbank 3130, Merkury 1052, Unionbank 1368, Bank obrotowy 850, Živnostenska 3770, Kolej północna 22400, Lwów-Czerniowce 4100, Koleje austrjackie 3505, Kolej południowa 3555, Alpiny 7600, Berg und Huetten 11000, Krupp 1990, Poldihuette 5288, Pragereisen 14400, Rima 5620, Skoda 3590, Zieleniewski 6330, Apollo 7400, Tanto 28200, Gal. Karpaty 18000, Galicja 27600, Siersza 4200.

SZWAJCARSKIE KURSA POCZĄTKOWE z 21 b. m.: Berlin 9'30, Nowy York 574, Medjolan 23'40, Praga 7'60, Budapeszt 1'65, Zagrzeb 4, Bukareszt 7'95, Warszawa 0'70, Wiedeń 1'65, austr. stemplowane 1.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Urzędniczka

z kilkoletnią praktyką biurową, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Niezwykła biegłość" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1752

Lakiery do kapeluszy

farby, pokosty, pasty do podłóg i do obuwia, kalafonię, boraks, mydło, sodę, szelak, klej, lakiery do podłóg i do powozów, pędzle, szczotki, analiny, ałun, farby do materyj, wosk, terpentynę i t. p. poleca hurtownie i częściowo

Maurycy Kreisler

Kraków, ul. Grodzka 48 (wejście od ulicy Senackiej). 1756

Biuro techniczne „ZENIT"

Spółka z ograniczoną odpow.

Kraków, ulica Stradom 7

poleca okazyjnie:

mikę przec. ok. 60/70 m/m à 930 Mk za 1 kg, **płyty fibrowe**, szczeliwa, asbest., gum. i t. p. najtaniej. Oryginalne próbne paczki, zawierające 2 kg miki za zaliczką. 1765

Pierwsza polska agencja publiczna

„ARGUS"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p. radcy L. Trzaskowskiego.

ARGUS udziela porady prawnej i interwenjuje we wszelkich sprawach administr. Sporządza podania i rekursy do wszelkich władz. Uskutecznia czynności z zakresu rachunkowego, kolejowego, podatkowego, ubezpieczeń i t. p.

ARGUS pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, folwarków i większych majątków ziemskich pod nader korzystnemi warunkami. Bliższe szczegóły w bezpłatnych prospektach.

Jedyna i największa tego rodzaju Agencja w Polsce.

1752 1 4

Skradziono

w Zawichoście 23 lutego 1921 kartę urlopową na nazwisko Józef Śpiewak, Pniów, powiat Tarnobrzeg. Kartę tę unieważnia się. 1770

Nadeszły nasienia

prawdziwej cebuli żytawskiej żółtej i makowskiej. Oferuję przy odbiorze najmniej 5 kg z jednego gatunku na raz.

1 kg żytawskiej 1500 Mkp.
„ „ makowskiej 1000 „

Przy większym odbiorze proszę zażądać listownie oferty. Skład nasion Domu komisowo-rolniczego **S. Weintrauba w Tarnowie.** 1772 1 7

**Gwoździe druciane
kosy
osełki
kłódki**

poleca poniżej cen fabrycznych tylko w wielkich ilościach **Urban & Langer** Opawa Č. S. R.
1703

„MATURA"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów piesemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. **Jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1670 1 2

KARETĘ

w dobrym stanie i powóz zamienię na bardzo lekki powóz. Adres wskaże „Ruch", ulica Szczepańska 9.
1720 3 3

Magistra

asystenta, względnie sustentanta i dwóch kasjerek, z kaucją, poszukuje apteka Grabowskiego w Krakowie. 1718 3 3

Auto 4-osobowe

dwucylindrowe, 12 HP, bardzo dobre, nowe gumy z rezerwą natychmiast do sprzedania. Adres wskaże Ziemnicki, Trzebinia. 1743 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.**
43 28 40

Ogier

Berber-Orłow ze stadniny ks. Orłowskich, lat 4, karo-gniady, miara 16·6, jeszcze nie dopuszczany — jest do sprzedania. Zgłoszenia: K. Krzyżanowski, Witamowice koło Bielska, Małopolska. 1704 3 3

MAGAZYN NOWOŚCI

Spółka z ograniczoną poręką

KRAKÓW, FLORJAŃSKA L. 28

poleca na sezon obecny suknie, bluzki, halki, sweatery i t. p. oraz - - wszelkie ubiory dla dzieci. - - 1602 3 4

REX amerykańskie MASZYNY do PISANIA

najnowszego systemu z widocznem pismem tanio do nabycia

WEISSMANN · KRAKÓW

BERKA JOSELEWICZA 19 · TELEFON 3182

1687 2 2

LEON BRACIEJOWSKI

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ

KRAKÓW 5-7 GRODZKA

poleca na sezon obecny

PŁASZCZE i KOSTJUMY

w wielkim wyborze. 1603 2 3

Tow. techniczne „TETA", Sp. z ogr. por.

we Lwowie, ul. Sykstuska 44

Zastępstwo Polsko-śląskiego Towarzystwa handlu żelazem

dostarcza po cenach fabrycznych 1580 1 2

górnośląskiego żelaza profilowego, dźwigarów, żelaza handlowego, blachy, rur, stali i t. p.

Dostawa szybka ze składów na pograniczu polskiem.

Magistra farmacji

poszukuje apteka Ettingera we Lwowie.
1725 2 3

Koncypienta

rutynowanego pod korzystnemi warunkami przyjmie zaraz adw. Dr Fragner w Wiśniczu koło Bochni.
1714 2 3

Sukna, ubrania cywilne

na zamówienia poleca

BROSS

Kraków, Florjańska 44.

Telefon 3269.

1712 2 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. KIENITZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1066 13 13

Zakład rymarski, Kraków, Rynek główny, pałac Spiski

ma do sprzedania:

czwórkę ze żółtej skóry (półszorki);
5 par półszorków z białem okuciem, wyjazdowe, czarne;
3 pary półszorków roboczych;
50 par lejców nowych; 1751 1 3
100 trenzli używanych
i 200 kłębków nici rymarskich Gruschwitza.

JULJUSZ WEISS

Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych i dostaw dla kolejnictwa

Lwów	**Wiedeń**
Potockiego 26	Graben 28a
telefon 309	telefon 65353 i 12480
telegr. Railweiss, Lwów	telegr. Weiss, Wiedeń Trattnerhof

posiada na składzie do bezzwłocznej dostawy:

3 km toru z szyn 65 m/m × 600 m/m
3 km toru, jak wyżej, lecz w 1½ m sekcjach
2 wagony haków szynowych 8/80, 9/90, 10/100, 19/155
1 wagon śrub do szyn ½ × 57 m/m
40.000 śrub szynowych innych kalibrów
4.000 sztuk łubków do szyn 7-kilogramowych
2.500 sztuk podkładów żelaznych dla toru 600 m/m
5.000 strzemionek do tychże
10.000 żabek do tychże 1701
10 tarcz obrotowych na tor 600 m/m
60 zwrotnic (rozjazdów) każdej rozpiętości toru
50 wózków kolebkowych 3/4 m^3 × 600 m/m
6 wózków pomostowych 720 m/m
0 wózków skrzynowych 1¼ m^3 × 760 m/m
5 wózków w przód wywrotnych dla toru 600 m/m
80 par wózków leśnych, udźwigu 8 i 10 tonn na parę, na tor 600, 700, 750, i 760 m/m
20 złożeń osiowych na tor 500 m/m
60 złożeń osiowych na tor 600 m/m
400 łożysk wałkowych i panewkowych
100 kg kompozycji do wylewania łożysk
1 rower czterokołowy normalnotorowy (drezyna)
1 parowóz Kraussa & Co., 50-konny, na tor 600 m/m

Oferty składam tylko bezpośrednim odbiorcom.

Wszelkie katalogi urządzeń kolejowych przesyłam za zwrotem kosztu w kwocie 60 mkp znaczkami listowemi

5 wagonów

dest. smoły asfaltowej

z węgli kamiennych, z prawem wywozu z Morawskiej Ostrawy do zbycia.

Zgłoszenia pod „Prompt" przyjmuje „Westschlesische Annoncenbüro", Opawa. 1702

Urządzenia nowoczesnych łazienek

klozety fajansowe, umywalnie, piece do łazienek, emaljowane lane wanny kąpielowe. Szybka dostawa z pozwoleniem wywozu.

Wielki skład

Import angielskich przedmiotów sanitarnych

Leopold Blau & Co., Tow. z ogr. por.

Wiedeń, II Aspernbrückengasse 5.

Wywóz do wszystkich części świata.

Adres telegramów: „Leoblanco" 1479 2 0

Ogłoszenie.

Zawiadamiamy niniejszem, że w sobotę **dnia 16 kwietnia 1921 r.** o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w lokalu Sp. akc. „Ornak" w Warszawie (ul. Sadowa 4—6)

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i stwierdzenie prawa głosowania obecnych akcjonarjuszów;
2) Sprawozdanie zarządu z działalności, sprawozdanie Rady nadzorczej;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, tudzież zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za czas do 31 grudnia 1920 r. i udzielenie absolutorjum założycielom i zarządowi;
4) Uchwała w przedmiocie podziału zysku za rok 1920;
5) Określenie wynagrodzenia dla Rady nadzorczej, zarządu i komisji rewizyjnej;
6) Zatwierdzenie planu działalności i preliminarza budżetowego na rok 1921;
7) Podwyższenie kapitału zakładowego o 30,000.000 Mkp. przez emisję 60,000 sztuk akcyj III emisji po cenie nominalnej 500 Mkp.;
8) Uzupełnienie przez wybór wakansów 1) Rady nadzorczej, 2) Zarządu, 3) Komisji rewizyjnej;
9) Wnioski i zapytania.

W myśl statutu każde 5 akcyj dają prawo do jednego głosu; prawo głosowania wykonać można osobiście lub przez pełnomocnika, o którego osobie należy Radę zawiadomić. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz Spółki, a jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 11 marca 1921 r. 1731

Zarząd i Rada nadzorcza.

Ważne dla P. T. Kupców, składnic i Kółek rolniczych, dla aptek i drogueryj!

**Mydło toaletowe i lecznicze — Woda kolońska — Woda do ust Tlenol
Proszek do zębów — Płyn na włosy „Bayrum" — Perfumy i t. d.**

słynne z pierwszej jakości, wyrobu chemicznej fabryki „Tlen" we Lwowie — ponadto

NADESZŁY JUŻ NOWOŚCI WIOSENNE I LETNIE

1) **DZIAŁ BŁAWATNY:** Materje na kostjumy i ubrania męskie, płótna białe i kolorowe, zefiry;
2) „ **GALANTERJI MĘSKIEJ:** Bielizna, pończochy, skarpetki, rękawiczki, swetery, obuwie;
3) „ **DROBIAZGÓW;**
4) „ **PRZYBORÓW SZKOLNYCH;** 1538 5 6
5) „ **PRZYBORÓW SZEWSKICH;**
6) „ **GOSPODARCZY:** Wszelkie odmiany szczotek ryżowych, pasta i czernidło do obuwia;

Brzytwy i maszynki „GILETTE" oryginalne amerykańskie

poleca hurtownie

DOM HANDLOWY FRANCISZEK WOJAS

JENERALNA REPREZENTACJA LWOWSKIEJ FABRYKI „TLEN"

KRAKÓW, ULICA ŁOBZOWSKA L. 12—14.

Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotnie. Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotnie

Kompletna maszyna parowa

o sile 75 KP, 1-cylindrowa, mało używana, w bardzo dobrym stanie, natychmiast do sprzedania. 1719 1 2

H. Neumann

Biuro techniczne - - - - - - Kraków, ulica Szpitalna l. 16.

L. 1041. 1754 1 2

KONKURS.

W dyrekcji I. okręgu rzek żeglownych w Toruniu jest do obsadzenia stanowisko kierownika administracyjno-prawnego. Z tem stanowiskiem połączone jest uposażenie VI. stopnia służbowego urzędników państwowych, według ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. Nr 65 poz. 429).

Ubiegający się zechcą wnieść do dyrekcji podanie, załączając przy niem życiorys wraz z następującemi dokumentami, względnie uwierzytelnionemi odpisami:

1) Świadectwo ukończenia szkoły średniej;
2) Świadectwo ukończenia wydziału prawnego na wszechnicy polskiej lub niemieckiej;
3) Świadectwo z dotychczasowej praktyki w służbie rządowej, względnie prywatnej.

Termin wnoszenia podań do dnia 15 kwietnia 1921 r.

Portfele, teki i torebki damskie

w wielkim wyborze — poleca

M. PASKALSKI

FABRYKA W WARSZAWIE.

Skład fabryczny w lokalu firmy 1677 1 2

Abraham Lindenbaum

Kraków Dietlowska 47.

5 wagonów

białego cukru krystalicznego

Pol. 98,90, w Wiedniu, tranzyto na składzie, zaraz za austrjacką walutę do nabycia. 1761

Moryc Richter, Wiedeń, I., Wollzeile 34.

Telegram Do rolników!

Próbne oranie pługiem motorowym typu „EXCELSIOR" w dniach następnych w Krakowie.

Wyjaśnień udziela: 1746 1 2

Austro-Daimler akcyjne Tow. motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków ul. św. Gertrudy 2.

Kostjumy

płaszcze, suknie wykonuje solidnie po umiarkowanych cenach z własnych doborowych i dostarczonych materyj 1734 2 2

Pierwszorzędna pracownia krawiecka

Jana Stano, Kraków, ul. Smoleńsk 17.

FERROWATT ½ WATT

Pierwszorzędne metalowe żarówki elektryczne oszczędnościowe) we wszystkich typach.

Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony skład

HENRYK DORTHEIMER

Biuro techniczne i elektrotechniczne

1488 **Kraków, ul. św. Tomasza 8.** 2 7

I. BIBERMAN

TELEFON Nr 3231

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA L. 6

FILJA: LWÓW, UL. SŁONECZNA 14

poleca

HURTOWNĄ SPRZEDAŻ

następujących towarów:

Valonea, chromcali,	Wosk ziemny,
Chromałun,	Mydło do prania,
Potaż mielony,	„Sarg" marmurowe,
Potaż kaustyczny,	Olej rycynowy,
Szkło wodne 36/38	Naftalina,
Sodabicarbonicum,	Kalafonja francuska,
Kwasek winny,	Minjum,
Esencja octowa,	Glejta,
Saletra, octan ołowiu,	Farby i t. d. 1640 2 4

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Nadzór Drukarni L. K. Górski.